Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 21 sierpnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 229

Włochy popierają Niemców sudeckich

Sensacyjny artykuł V. Gaydy — Rząd praski kokietuje Henleina... urzędami — Zerwanie rokowań niemiecko-czeskich — Lord Runciman przed wielkim egzaminem

Berlin, 20. 8. (PAT) W centralnym organie młodzieży niemieckiej „Wille und Macht" ukazał się artykuł Virginio Gaydy na temat sytuacji politycznej w Europie.

Trudność rozwiązania problemu sudeckiego widzi autor w ZAŚLEPIENIU MOCARSTW, UDZIELAJĄCYCH SWEGO POPARCIA CZECHOSŁOWACJI, a niechcących widzieć rzeczywistych przyczyn konfliktu. Niemcy i cały naród niemiecki wychodzą z założenia naturalnych i niezbywalnych praw narodu, państwa zaś sprzeciwiające się koncepcji niemieckiej, stoją na stanowisku politycznych praw sztucznie utworzonego państwa. W tym konflikcie ITALIA SOLIDARYZUJE SIĘ CAŁKOWICIE Z NARODOWYMI DĄŻENIAMI NIEMIECKIMI i sądzi, iż problem ten powinien być załatwiony w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami sudeckimi a rządem praskim, Rzeszą i Czechosłowacją.

Italia — zdaniem Gaydy — nie widzi żadnego powodu do popierania Czechosłowacji, która z jednej strony nie potrafi wypełnić przypadającej na nią w Europie środkowej misji, z drugiej zaś prowadzi politykę wrogą wobec narodowych interesów włoskich. Dlatego też Italia zdecydowana jest ZACHOWAĆ WOBEC KONFLIKTU TEGO TAKĄ NEUTRALNOŚĆ, JAKĄ ZACHOWYWAŁA W OSTATNICH CZASACH WOBEC SPRAW AUSTRIACKICH.

Praga, 20. 8. (PAT) Sekretariat lorda Runcimana podaje do wiadomości, że w dniu wczorajszym w czasie rozmowy lorda Runcimana z premierem Hodżą — premier Hodża oświadczył, że w ciągu najbliższych 2 tygodni w URZĘDACH POCZTOWYCH 7 WAŻNIEJSZYCH STANOWISK ZOSTANIE OBSADZONYCH PRZEZ OBYWATELI CZECHOSŁOWACKICH NARODOWOŚCI NIEMIECKIEJ, w miejscowościach: Podmokly, Aszh, Rumburk, Bor, Zatec, Alknov. Dalsze stanowiska, których ilość nie została jeszcze ustalona, zostaną przyznane w departamencie kontroli ministerstwa poczt i telegrafów.

Co się tyczy administracji politycznej, ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza w najbliższym czasie MIANOWAĆ URZĘDNIKÓW NARODOWOŚCI NIEMIECKIEJ NA STANOWISKA ODPOWIADAJĄCE NASZEMU STAROŚCIE — naczelnika powiatu w miejscowościach Asz i Trutnov oraz 2 innych. Ministerstwo sprawiedliwości zamierza mianować Niemca na stanowisko prezesa sądu w Chebie. Sprawa ta rozstrzygnie się na dzisiejszym zebraniu rady ministrów. W ministerstwie komunikacji sprawa obsadzenia stanowisk przez Niemców jest w toku załatwienia. O wyniku lord Runciman zostanie powiadomiony.

Berlin, 20. 8. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, iż po wyjaśnieniach, jakich udzielił poseł Kundt, ROZMOWY MIĘDZY PRZEDSTAWICIELAMI ZOSTANĄ PRZERWANE na okres mniej więcej tygodniowy. Czas ten ma być wyzyskany przez rząd i przez lorda Runcimana na poszukiwanie podstaw do dalszych rokowań.

W związku z tym można uważać za prawdopodobne doniesienie, że trzeba się liczyć z CZYNNYM WKROCZENIEM MISJI BRYTYJSKIEJ DO ROKOWAŃ. Nie jest jeszcze wyjaśnione, czy będzie to chodziło o ekspertyzę lorda Runcimana, która zostanie obu stronom przedłożona do rozważenia, czy też o propozycję pośrednictwa, któreby umożliwiło dalsze prowadzenie rozmów.

Przed ostatnim aktem wojny

Wielkie przygotowania gen. Franco do uderzenia na Madryt

Bajonna, 20. 8. (PAT.) Władze Hiszpanii powstańczej zaostrzyły kontrolę graniczną w sposób dotychczas nie notowany od początku wojny domowej. Sądzą, że ZNAJDUJE SIĘ TO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWYWANĄ PRZEZ POWSTAŃCÓW WIELKĄ OFENSYWĄ.

Nie wiadomo na razie, czy uderzenie zrobione będzie w kierunku Madrytu, czy Katalonii. W każdym razie ARMIA PÓŁNOCNA I ŚRODKOWA OTRZYMAŁY ZNACZNE POSIŁKI.

Kierunek operacji wyznaczony zostanie przez gen. Franco, z którym współpracuje w tej akcji jako szef sztabu generał Juan Yague, dotychczasowy szef sztabu armii północnej.

Bilbao, 20. 8. (PAT.) Nadchodzące tu meldunki zdają się potwierdzać, że GENERAŁ YAGUE ROZPOCZĄŁ NA FRONCIE EBRO WIELKĄ OFENSYWĘ.

Od wczesnych godzin rannych na froncie tym toczą się zażarte walki. Operacje wojskowe mają przebieg pomyślny dla wojsk gen. Franco, które zajęły wszystkie pozycje nieprzyjacielskie. Walki trwają.

Do godzin popołudniowych nie wydano komunikatu oficjalnego.

Zurych, 20. 8. (PAT.) Premier hiszpański Negrin wyjechał po południu do Barcelony.

Burgos. 20. 8. (PAT) Rząd w Burgos unieważnił wszystkie przepustki, zezwalające na stałe przekraczanie granicy. Przepustki takie pozostawiono jedynie członkom misji dyplomatycznych i ekonomicznych, akredytowanych przy rządzie gen. Franco.

Nowy „środek" na pokój światowy

Angielski polityk marzy o Paneuropie i szuka sposobów przeciw wojnie

Sofia, 20. 8. (PAT) Przybył do Sofii znany polityk angielski lord George Lansbury. Celem jego pobytu w Bułgarii jest zapoznanie się z obecną sytuacją ekonomiczną i polityczną Bułgarii oraz nakłonienie Bułgarii do wzięcia przez nią udziału w przyszłej, proponowanej przez lorda Lansbury, międzynarodowej konferencji gospodarczej, która ma mieć na celu

utrwalenie pokoju wszechświatowego

drogą uregulowania wszystkich zagadnień gospodarczych.

Na konferencji prasowej lord Lansbury podkreślił, iż według jego zdania,

najważniejszym powodem przyszłej wojny będą wadliwe rozstrzygnięcia w płaszczyźnie międzynarodowej spraw gospodarczych

i że normalizacja ich przyniesie utrwalenie się pokoju, oraz przedstawił się jako

zwolennik idei Stanów Zjednoczonych Europy.

Prasa bułgarska wita lorda Lansbury z wielką życzliwością, ale w rozmowach prywatnych nie tają, iż misję jego, opartą na raczej utopijnych przesłankach, uważać należy za bardzo trudną do zrealizowania.

Oficer sztabu generalnego skazany na degradację i dożywotnie więzienie

Buenos Aires, 20. 8. (PAT) Po raz pierwszy w historii Argentyny został onegdaj zdegradowany oficer czynnej armii major Mac Hammeford ze sztabu generalnego, który był przydzielony do osoby prezydenta Roosevelta podczas jego wizyty w Buenos Aires w listopadzie 1936 r.

Trybunał wojenny skazał mjr. Mac Hammeforda na degradację i dożywotnie więzienie za zdradę stanu. Mjr. Mac Hammeford proponował attache wojskowemu Paragwaju nabycie tajnych dokumentów wojskowych.

Król Gustaw w Szwajcarii

Bern, 20. 8. (PAT) Do Lugano przybył na tygodniowy pobyt król szwedzki Gustaw.

Wielkopolscy przemysłowcy
zwiedzają COP

Lublin, 20. 8. (PAT) Wczoraj rano przybyła do Lublina specjalnym pociągiem wycieczka przedstawicieli sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych Wielkopolski i Pomorza, która zwiedza C.O.P. Celem wycieczki, która liczy 119 osób, jest nawiązanie kontaktu handlowego ze sferami gospodarczymi województwa lubelskiego oraz zbadanie możliwości osiedleńczych w dziedzinie handlowej.

Z okazji pobytu wycieczki w Lublinie zorganizowano specjalny komitet. Po śniadaniu uczestnicy zwiedzili kilka fabryk i urządzeń miejskich, po czym odbyła się konferencja gospodarcza w sali rady miejskiej, w czasie której wygłoszono referaty, oświetlające stosunki gospodarcze w Lubelszczyźnie i Lublinie. Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja, w czasie której m. in. podkreślono konieczność spolszczenia niektórych dziedzin życia gospodarczego w Lubelszczyźnie.

Wieczorem odbyła się w sali oficerskiego kasyna garnizonowego wspólna herbatka.

W sobotę rano uczestnicy wycieczki udają się w dalszą drogę.

—

Wycieczka Słowaków złożyła hołd
pamięci Marszałka Piłsudskiego

Kraków, 20. 8. (PAT) W drodze powrotnej z Częstochowy przybyła wczoraj do Krakowa o godz. 10.10 specjalnym pociągiem wycieczka słowacka, licząca 360 osób z ks. biskupem dr. Vojtasskiem, ks. biskupem Trnawskim i dr. Buzalko na czele.

W salonie recepcyjnym krakowskiego dworca wiceprezydent m. Krakowa dr. Klimecki w serdecznych słowach przemówił do braci Słowaków. Przemówienie swe dr. Klimecki zakończył okrzykiem „Drodzy bracia. Słowacy niech żyją" — powtórzonym entuzjastycznie przez zebranych.

Z kolei przemówił do gości słowackich prezes T-wa Słowiańskiego i T-wa Przyjaciół Słowaków w Krakowie dziekan U. J. prof. dr. Semkowicz, podkreślając liczne więzy przyjaźni łączące oba narody.

Na przemówienia te odpowiedział biskup ziemi spiskiej ks. Vojtassek, dziękując serdecznie za przyjęcie.

Następnie Słowacy odśpiewali „Hej, Słowacy", pieśń słowacką na nutę „Jeszcze Polska nie zginęła".

Po odśpiewaniu tej pieśni przez Słowaków, krótko przemówił sen. Lipiński imieniem grupy posłów i senatorów ziemi krakowskiej.

Z dworca kolejowego goście słowaccy udali się na Wawel, gdzie w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów oddali hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i złożyli wiązankę kwiatów.

O godz. 14.36 Słowacy udali się do Wieliczki celem zwiedzenia tamtejszych salin.

W godzinach wieczornych wycieczka słowacka powraca do ojczyzny, aby wziąć udział w manifestacyjnym pogrzebie ks. Hlinki.

—

Sprawdzian twórczej myśli polskiego inżyniera i robotnika
Uroczyste otwarcie krajowych
zawodów lotniczych

Warszawa, 20. 8. (PAT.) Wczoraj o godzinie 15.30 na Polu Mokotowskim p. wicemin. komunikacji inż. Bobkowski dokonał otwarcia krajowych zawodów lotniczych, zorganizowanych przez Aeroklub R. P. W czasie otwarcia zawodów p. wiceminister Bobkowski powiedział m. in.:

Minął rok od ostatnich ogólnopolskich krajowych zawodów lotniczych. Jeszcze jeden rok postępu sportu lotniczego, rok pracy nad dalszym wzmocnieniem skrzydeł Rzeczypospolitej. — Znów nadszedł dzień, gdy musimy odpowiedzieć jasno na pytanie: Co zrobiliśmy w ciągu tego roku. Jak pracowały Aerokluby. Jaką wartość przedstawiają jako całość. W jakim stopniu może państwo liczyć na tych, na których naukę łożyło pieniądze. — Odpowiedzieć musimy czynem.

Każdorazowe zawody, a więc i dzisiejsze, są nie tylko próbą ogniową dla pilotów mających wykazać doświadczenie, wolę zwycięstwa i hart ducha. Są one sprawdzianem twórczej myśli polskiego inżyniera konstruktora i fachowej pracy polskiego robotnika.

Lotnictwo sportowe Polski wyszło już dawno z powijaków na świat i dzięki rzetelnej i usilnej współpracy konstruktorów i pilotów, zajmuje poczesne miejsce pośród najlepszych na świecie.

Dlatego w wyścigu ku przodowaniu nie wolno nam ani na chwilę zwolnić tempa. Musimy dać z siebie maksimum wysiłku, aby stworzyć powietrzną potęgę Polski. Zawody takie jak dzisiejsze, muszą być propagandą polskiej myśli lotniczej, propagandą, która winna dotrzeć do najszerszych warstw społeczeństwa, wzbudzić w nim entuzjazm do latania i przysporzyć państwu masowe, zwarte kadry przyszłych lotników.

Całe społeczeństwo śledzić będzie 50 par skrzydeł sunących po szlakach podniebnych. W ręce tych załóg Aero kluby złożyły swój honor.

Po przemówieniu p. wiceministra wciągnięto na maszt przy dźwiękach „Sygnału" flagi o barwach państwowych i wszystkich Aeroklubów polskich.

W zawodach biorą udział: 41 samolotów: z Aeroklubu śląskiego 3 samoloty, Aeroklubu łódzkiego 3, warszawskiego 6, lwowskiego 3, wileńskiego 25, krakowskiego 6, podlasko - poleskiego 3, poznańskiego 6, gdańskiego 6.

Dwie trzecie zawodników brało już udział w poprzednich zawodach lotniczych. Najwięcej nowych pilotów reprezentuje ekipa warszawska.

Rozpoczęcie pierwszej konkurencji zawodów nastąpi w dniu dzisiejszym.

Polskie delegacje
na pogrzebie ks. Hlinki

Kraków, 20. 8. (PAT) Ludność powiatów podgórskich województwa krakowskiego, zwłaszcza zaś powiatu nowotarskiego, chcąc dać wyraz swej czci i przywiązania do osoby zmarłego Wodza Narodu Słowackiego ks. Hlinki, wysyła do Rozumberku dla wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych liczne delegacje.

W szczególności wyjeżdża delegacja z Zakopanego w składzie 150 osób, reprezentująca zarząd i radę miejską, Związek Górali, Zw. Legionistów, Zw. Rezerwistów, Stow. b. Ochotników Armii Polskiej we Francji, Organizacje katolickie z księżmi na czele i Straż pożarną. Poza tym udaje się na pogrzeb delegacja z Nowego Targu w składzie około 100 osób oraz delegacja z Czarnego Dunajca.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W północnej części kraju zachmurzenie duże, poza tym umiarkowane. Miejscami drobne deszcze. Temperatura w ciągu dnia około 22 st. Słabnące wiatry południowo-zachodnie.

Ładunek dynamitu
odnaleziony przez policję

Jerozolima, 20. 8. (PAT.) W okręgu Kulkilieh oddziały wojskowe dokonały rewizji w wielu okolicznych wsiach. Aresztowano kilkanaście Arabów.

Dzienniki donoszą, że w czasie rewizji mężczyźni zostali izolowani w obozie wojskowym, położonym na wschód od miasta. Wszystkich podejrzanych zatrzymano. Szereg domów zrewidowały oddziały wojskowe. Droga wiodąca z Jerozolimy do Haify, biegnąca przez Nablus, zamknięta była dla ruchu na czas rewizji i poszukiwań.

Na drodze Jerozolima — Jerycho, znaleziono dwie miny, a w samej Jerozolimie znaleziono dwie bomby. Zarówno miny, jak i bomby rozładowano. W pobliżu fortu lotniczego w Lyddzie, znaleziono zwłoki zastrzelonego policjanta - Araba.

Masowy napływ Żydów
do Bazylei

Bazylea, 20. 8. (PAT) Napływ emigrantów żydowskich do Bazylei przybrał rozmiary niepokojące, toteż władze Bazylei zdecydowały się do wydania surowych zarządzeń, uwzględniających jednak trudne położenie emigrantów.

Stwierdzono niezbicie, że na terytorium niemieckim organizowane są całe grupy Żydów dla przekroczenia granicy. Żydzi po przybyciu do Bazylei opuszczają dworzec przez zakazane wyjście, unikając w ten sposób kontroli.

Wczoraj wieczorem zmobilizowano wszystkie oddziały policyjne dla uniemożliwienia przekroczenia granicy. Zarządzenie to będzie utrzymane w ciągu kilku dni.

Domagają się uregulowania
tytułu „P. O."

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł.—1. r.) Związki pracownicze zamierzają wystąpić do władz nadzorczych z memoriałem w sprawie uregulowania tytułu „p. o.". W wielu bowiem wypadkach „pełniący obowiązki" urzędnik pozostaje na odpowiedzialnym stanowisku kilka lat. Wpływa to ujemnie na prestige urzędnika, będącego na stanowisku kierowniczym. Żądania pracowników zmierzają w tym kierunku, aby stan p. o. nie mógł trwać dłużej niż 6 miesięcy.

Wybuch wulkanu

Tokio, 20. 8. (PAT) Dziś rano nastąpił wybuch wulkanu, położonego w pobliżu miejscowości kąpielowej Karuizawa. Nad kraterem wznosi się słup dymu wysokości 1500 metrów. Rozlegają się silne huki podziemne.

Osobliwa „parcelacja"

Dzień, w którym uchwalona została konstytucja 3-go maja, obchodziły pokolenia, zrodzone w niewoli, słusznie jako święto ogólno-narodowe. Po wskrzeszeniu zaś państwa zdrowy instynkt społeczeństwa kazał Polakom uznać za święto ogólnonarodowe dwa przełomowe, historyczne dni: 11 listopada, kiedy poczuliśmy się wolni i 15 sierpnia, gdy żołnierz polski rozpoczął pochód ku zwycięstwu, decydującemu o naszym bycie państwowym i granicach Polski.

Ma zatem to „Święto Żołnierza" bezsprzecznie charakter ogólno-narodowy i winno być też tak obchodzone: niezależnie od grupowych czy stanowych różnic, zdala i ponad rozbieżnościami, dzielącymi Polaków w dzień powszedni.

Tymczasem, jak to się 15-go sierpnia br. w praktyce odbywało?

Weźmy charakterystyczny przykład. Spójrzmy np. na Kraków.

Uroczystości rozpoczęły się o 9-ej rano mszą, odprawioną w kościele Mariackim. Rozległy się spiżowe dźwięki dzwonu Zygmunta. Do kościoła przybyły przedstawicielstwa władz państwowych i samorządowych, stanęły delegacje naszej siły zbrojnej, zebrały się tłumy obywateli.

Jednak nie wszyscy, reprezentujący w mieście to, co określamy mianem „sfer politycznych", uznali za potrzebne wziąć udział w tej ogólno-narodowej uroczystości.

Wręcz przeciwnie: postanowili właśnie w tym samym dniu, o tej samej godzinie, zamanifestować, że stronią od ogólno-narodowej uroczystości...

Więc równocześnie zainscenizowali szereg separatystycznych, odrębnych obchodów, rozpoczynając je również od modłów u ołtarzy. Więc w kościele O. O. Bernardynów zebrali się członkowie „stronnictwa narodowego", w kościele św. Floriana członkowie „stronnictwa ludowego", w kościele O. O. Reformatów — członkowie „stronnictwa pracy".

Czy jednak dla uczczenia „Święta Żołnierza"?

Bynajmniej!

Jedni, by unaocznić, że akurat w dniu 15 sierpnia przeprowadzają „koncentrację" dla „policzenia sił" partyjnych; drudzy, by święcić „czyn chłopski"; inni znów, by unaocznić, że dokonał się przed 18-tu laty „cud".

Uroczystość ogólno-narodowa została zatem... rozparcelowana, została przeobrażona w szereg imprez agitacyjnych na rzecz różnych zawołań partyjnych. Gdy więc np. jedni jako istotę wszystkich zagadnień ogólnopolskich uznali konieczność eksmitowania starozakonnych z pobliża kościołów — to drudzy, głowiąc się o przyszłe sołtysostwa i wójtostwa, zatroszczyli się w dniu 15 sierpnia o to, kto z kim, a kto przeciw komu sprzęgnie się w kampanii przedwyborczej, czy aby PPS „pójdzie" z ludowcami i czy „morżowcy" oscylować będą na „prawo" czy też na „lewo".

W krakowskich kościołach O. O. Bernardynów, O. O. Reformatów i św. Floriana ukrzepiano się duchowo i korne wznoszono modły. Ale w imię ambicji partyjnych, na intencję „zwycięzenia" tych z naprzeciwka i „zwycięstwa" własnego „sztandaru".

I tak było i w stolicy i w Poznaniu i w Wilnie, i w miastach i miasteczkach, osiedlach i osadach.

Wielki moment w naszych dziejach, podniosłe wspomnienie dni sierpniowych roku 1920-go, wspaniała reminiscencja ogólno-narodowego zwarcia się szeregów dla obrony Polski — zostały nadużyte do „porachunków", mających wykazać: kto „silniejszy"? kto ma szanse dobiegnięcia wpierw do mety władzy w wyścigu o wpływy? kto w mieście czy w powiecie „dysponuje" 51% „członków" partii, adherentów doktryn partyjnych?

Koszmarne to widowisko. I świadczące, jak bardzo szkodliwe jest to podtrzymywanie separatyzmu partyjnego i klasowego, stanowego i politycznego przez ludzi, niezdolnych do wzniesienia się „ponad płoty i mury" nawet w dniu święta ogólnonarodowego, a odgradzających się od idei wspólnoty państwowej i narodowej „drutami kolczastymi w obronie osobistych lub partyjnych ambicji i interesów".

Właśnie wspomnienie dnia 15-go sierpnia 1920 roku każe nam wysnuć wnioski i wskazania wprost przeciwne tym, które 15 sierpnia 1938 r. zamanifestowały różne przedsiębiorstwa partyjno-polityczne. Wskazania siły zbiorowej, zwartej i jednolitą wolą kierowanej. A nie rozproszenia sił, separatystycznych odruchów, stanowych odrębności.

O tę wspólnotę, tę koncentrację zbiorowej siły w imię obrony Polski toczy się obecnie bój, tak jak przed 18 laty toczyła się walka z obcą przemocą. Rok 1920-ty wykazał, że ścierające się siły wewnętrzne były hamulcem w osiągnięciu zwycięstwa, zwarte zaś powiodły do wspaniałych zwycięstw.

Nie inaczej jest i obecnie. Obrona Polski jest uzależniona od dynamiki ruchu zjednoczeniowego. Nie od tego, czy ta lub owa partia jest „silniejsza", lecz czy idea zjednoczenia będzie silniejsza od prądów, działających na podział społeczeństwa i osłabienie jego wewnętrznej spoistości.

J. B.

Sowiety rozżalone na „wielkie demokracje"

Jedną z najbardziej charakterystycznych zmian w nastawieniu prasy sowieckiej, to zmiana stosunku wobec Wielkiej Brytanii. Opinie prasy w Z. S. R. R. o polityce poprzedniego premiera angielskiego Baldwina były powściągliwe; natomiast w stosunku do Chamberlaina panuje ton napastliwy lub wrogi. Nawet prezydent Związku Sowieckiego, Kalinin, zaatakował Wielką Brytanię. W referacie o sytuacji międzynarodowej wygłoszonym na zebraniu propagandystów w Moskwie Kalinin powiedział m. in.:

„Rząd angielski sam jeden bronił w Lidze Narodów agresji japońskiej w roku 1931 — liczył wtedy na zbrojne starcie Japonii z ZSRR. Obecnie zaś imperialiści brytyjscy niezadowoleni są z Japonii, przede wszystkim dlatego, że (atakując Chiny) nie oszczędza swoich sił dla napadu na Związek Sowiecki. Oto na czym polega istota rzeczy".

Kalinin okazał również wielkie niezadowolenie z polityki Stanów Zjednoczonych, która wydaje mu się nie dość antyjapońska: oświadczył, że w Ameryce są zastępy zapalonych obrońców interesów japońskich. Prezydent Związku Sowieckiego zalicza do nich potentatów finansowych i przemysłowych, a przede wszystkim Morgana i Forda, który posiada w Japonii oddziały swoich fabryk samochodowych.

Nawet Stany Zjednoczone nie dogodziły Moskwie, choć w ciągu pięciu lat ostatnich opinie sowieckie o polityce Stanów były nie tylko przychylne, lecz nawet pełne uniżonego pochlebstwa. Przecież o prezydencie Roosevelcie nie mówiono inaczej, jak „mądry mąż stanu". W tym ostatnim przemówieniu Kalinin już nie wspomniał o Roosevelcie, a napadał jedynie na odłam opinii amerykańskiej, który nie pragnie wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w wojnę dla obrony i przy boku Sowietów.

Niepokój Kalinina, Litwinowa i prasy sowieckiej nie jest trudny do wytłumaczenia. Każde państwo, które pragnie prowadzić samodzielną politykę i nie sprowadza swojej akcji na arenie międzynarodowej do sojuszu i pomocy Sowietom, zasługuje w oczach Kremla na potępienie. Nawet Francji nie oszczędzono wielu gorzkich słów a Litwinow i Kalinin oświadczyli, że „Francja nieledwie, że zdradza Czechosłowację" i t. p.

Naczelną ideą polityki sowieckiej od r. 1935 było opanowanie przy pomocy t. zw. „frontów ludowych" polityki państw, gdzie istnieje t. zw. ustrój parlamentarny i stworzenia bloku ideologicznego, który właściwie służyłby interesom państwa sowieckiego na terenie międzynarodowym. Lecz ostatnie dwa czy trzy lata przyniosły Kremlowi dotkliwe rozczarowania. Anglia, Stany Zjednoczone i wreszcie Francja nie chcą być wodzone na pasku polityki sowieckiej i wcale nie identyfikują obrony swoich interesów z obroną Związku Sowieckiego.

Stąd niepohamowany gniew Kremla, znajdujący swój wyraz w gwałtownych zarzutach Kalinina i Litwinowa.

Zniżka opłat paszportowych do Jugosławii

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł.—l. r.) Ministerstwo Spraw Wewn. zarządziło zniżkę opłat za paszporty na wyjazd do Jugosławii z ważnością do 2 miesięcy. Opłata za taki paszport wynosi 40 zł.

Warunkiem uzyskania paszportu za opłatą zniżoną, bez konieczności udowadniania nieodzownej potrzeby wyjazdu, jest jedynie wykazanie się zaświadczeniem upoważnionych instytucyj bankowych, stwierdzających wpłatę odpowiednich kwot na kupno czeków turystycznych.

Nadwyżka dochodów

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł.—l. r.) Okres pierwszych 4 miesięcy bież. roku budżetowego zamknięty został nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 2,022 tys. zł. Jeśli chodzi o poszczególne grupy dochodów, daniny publiczne przyniosły o 23 tys. więcej, niż w tym samym okresie roku ub., dochód z monopoli wyniósł o 20 tys. zł. więcej.

Jedenaście tysięcy domów pod wodą

Klęska wojny i katastrofalnej powodzi

Japonia grozi odprawą brytyjskim machinacjom

Tokio, 19. 8. (PAT) Pod tytułem „Japonia musi dać odprawę brytyjskim machinacjom" — „Noszi Szimabun" żąda, by Japonia rozpoczęte obecnie rokowania z W. Brytanią zerwała z chwilą, gdyby Anglia w dalszym ciągu stwarzała trudności akcji japońskiej w Chinach, zwłaszcza w operacjach przeciw Hankou.

Żądania angielskie w sprawie utworzenia stref bezpieczeństwa dla trzecich państw na rzece Jangtse i utworze nie specjalnych stref w Hankou, przeznaczonych dla uciekinierów, zdaniem dziennika, utrudnią w znacznym stopniu natarcie na miasto.

Tokio, 19. 8. (PAT) Samoloty japońskie dokonały nalotu na Hengyang i Paoking, w prowincji Hunana, oraz na Eczeng w prowincji Hupei. Podczas nalotu na Hengyang z przeszło 20 chińskich samolotów 12 zniszczono na lotnisku. Następnie w walce powietrznej z 30 samolotami chińskimi lotnicy japońscy stracili 16. Niektórzy lotnicy japońscy odnieśli rany, lecz mimo to powrócili do bazy. Podczas nalotu na Paoking podpalono koszary na lotnisku. Nad m. Eczeng samoloty japońskie stoczyły walkę z 10 samolotami chińskimi, strącając cztery.

Tokio, 19. 8. (PAT) Na odcinku Czangkufeng panuje spokój. Obie strony ściśle przestrzegają warunków zawieszenia broni. Wojska japońskie znajdują się obecnie na południowym brzegu rzeki Tumen, jedynie część oddziałów zajmuje linię na południowych stokach wzgórz Czangkufeng i Szatsaoping, biegnącą w odległości 30 do 150 m od szczytów tych wzgórz.

Wojska sowieckie ze swej strony wycofały się na taką samą odległość.

Tokio, 19. 8. (PAT) W północno—wschodniej Korei klęska powodzi pociągnęła za sobą 38 ofiar ludzkich. Ponadto brak jest wiadomości o losie 28 osób. 10.910 domów stoi pod wodą, zaś 2.002 domy uległy zniszczeniu.

Podstawowy program rolniczy OZN
na nadzwyczajnej sesji Sejmu

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł. — l. r.) Znany projekt dra Wojtysiaka o organizacji rolnictwa, przyjęty jako podstawowy program OZN-u, ma być wniesiony do Sejmu podczas nadchodzącej sesji zwyczajnej. Najpierw miał by pójść projekt ustawy o Izbach rolniczych, które — według koncepcji dra Wojtysiaka — znajdować się mają zarówno na szczeblu wojewódzkim jak i powiatowym.

Przy przyjęciu tego rodzaju koncepcji uległby gruntownej reorganizacji Związek Izb i Organizacyj Rolniczych, przekształcając się na centralę, wyłącznie tylko samorządu rolniczego o charakterze instytucji publiczno-prawnej.

Jak słychać, projektodawca, który jest docentem SGGW, wyjeżdża w tych dniach na dłuższy pobyt do Francji i Włoch, gdzie ma zbadać organizację tamtejszego rolnictwa. Chociaż wyjazd dra Wojtysiaka ma charakter prywatny, to jednak podróżą jego interesują się w pewnej mierze Ministerstwo W. R., SGGW, jak również działacze wiejscy OZN.

———

Stevens — obserwatorem startu „Gwiazdy Polski"

Warszawa, 19. 8. (PAT) Na zaproszenie Komitetu organizacyjnego Polskiego Lotu Stratosferycznego przybędzie do Polski w dniu 1 września b. r. słynny aeronauta amerykański, rekordzista świata w locie balonowym na wysokość — Stefens.

Będzie on obecny jako obserwator przy starcie polskiego balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski", który odbędzie się z Doliny Chochołowskiej.

Terminy wyborów

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł. — l. r.) W kołach politycznych Warszawy rozeszły się pogłoski, że wybory samorządowe odbędą się najpierw na terenie województw centralnych i wschodnich, a następnie w województwach małopolskich. O ile pierwsze wybory przewidywane są jeszcze w bież. roku, o tyle co do drugich termin ma być raczej odległy.

Palestyńska kolonia im. Leona Bluma

Paryż, 19. 8. (PAT) Donoszą z Nowego Jorku, iż w Stanach Zjednoczonych utworzył się komitet, złożony z wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, celem ufundowania w Palestynie wielkiej kolonii rolniczej pod nazwą „Kolonia im. Leona Bluma".

Czang-Ku-Feng
przemianowane na Seiyuzan

Tokio, 19. 8. (PAT) Wojska japońskie, które broniły wzgórza Czangkufeng przed czerwoną armią, postanowiły przemianować to wzgórze na „Seiyuzan" — „wzgórze sprawiedliwości i odwagi".

Delegacja „Hitlerjugend" w Japonii

Tokio, 19. 8. (PAT) Przebywająca w Japonii delegacja „Hitlerjugend" w składzie 31 osób złożyła wizyty ministrom: oświaty gen. Araki, spr. zagr. gen. Ugaki, wojny gen. Itagaki oraz marynarki — admirałowi Jonai.

Lotnik Corrigan aktorem filmowym

Nowy Jork, 19. 8 .(PAT.) Znany lotnik Corrigan, który niedawno przeleciał na samolocie starego typu ocean Atlantycki, podpisał kontrakt z jedną z firm kinematograficznych. Odegra on w filmie lotniczym rolę główną. — Honorarium Corrigana wyniesie 75 tysięcy dolarów.

Przywrócenie komunikacji kołowej na linii Lwów-Kraków

Dnia 18 bm. przedpołudniem przywrócona została, po usunięciu przeszkody wynikłej wskutek podmycia toru kolejowego na odcinku Rogóżno—Łańcut, normalna komunikacja kolejowa między Lwowem i Krakowem drogą na Rzeszów. Pociągi zatem nie są skierowywane na Rozwadów—Tarnobrzeg, lecz kursują już normalnie przez Łańcut zgodnie z rozkładem jazdy.

Ze srebrnego ekranu

„Moja panna Mama"
(„RIALTO")

Oryginalne rozwiązanie problemu miłości pasierba do macochy — daje obecnie wyświetlany w kinie „Rialto" film pt. „Moja panna Mama". Doskonała reżyseria Jean Boyer'a i znakomita gra artystów z Danielle Darrieux w roli głównej, składają się na artystyczna całość filmu, utrzymującego w lekkim tonie i wesołym nastroju.

Największa dzisiejsza sensacja sportowa

Mecz tenisowy: Zagrzeb-Lwów

Kovac-Baworowski, Mitic-Hebda

Dziś, o godz. 15.30 rozpoczyna się mecz tenisowy Zagrzeb—Lwów na kortach Lwowskiego Klubu Tenisowego przy ul. Pełczyńskiej.

Przeprowadzone losowanie dało następujące wyniki: Kovac—Baworowski, następnie Mitic—Hebda.

Ostatnia gra budzi wielkie zainteresowanie, gdyż Mitic, wicemistrz Jugosławii, należy do czołowych tenisistów świata mimo bardzo młodego wieku. W turnieju w Wimbledonie o mistrzostwo świata był rozstawiony jako szósty gracz. W swej krótkiej karierze tenisowej pobił już takich graczy, jak Mencel, Henkel, Pallada, Palmieri, de Stefani, a nawet mistrza świata Budge'a na meczu w Zagrzebiu. Na Rivierze w turnieju w Beaulieu wyeliminował naprzód Hebdę a następnie Tlo czyńskiego.

Ponieważ i Hebda po półrocznym treningu i udziale w turniejach i meczach międzypaństwowych znajduje się w doskonałej formie, stoczy on z Mitic'em zaciętą walkę, chcąc wykorzystać własne boisko do odniesienia zwycięstwa.

Sportowa publiczność Lwowa będzie miała możność po raz pierwszy zobaczyć Baworowskiego, którego nowoczesny styl gry, świetny atak przy siatce, smecze i woleje wyrobiły mu markę jednego z czołowych graczy Europy.

Kovac należy do młodej generacji wybitnie utalentowanych tenisistów Jugosławii. Jeśli brak doświadczenia turniejowego nie pozwoli mu może na odniesienie zwycięstwa z takimi rutynowanymi graczami jak Baworowski i Hebda, w każdym razie zademonstruje on piękną i ambitną grę i zmusi przeciwników do dania z siebie maksimum wysiłku.

Prof. Aleksander Kosiba
wyjechał na Islandię

Reykjavik, 19. 8. (PAT.) Kierownik zeszłorocznej wyprawy na Grenlandię znany glacjolog prof. Aleksander Kosiba, udał się ostatnio w podróż naukową na Islandię, celem przeprowadzenia badań glacjologicznych porównawczych do badań prowadzonych w latach poprzednich na Grenlandii.

Prof. Kosiba brał udział w międzynarodowym kongresie geograficznym w Holandii, który zakończył się dopiero w końcu lipca. Program więc jego podróży na północ musiał być ograniczony tylko do krótkiego okresu drugiej połowy lata.

Prof. Kosiba z Holandii udał się do Kopenhagi dla załatwienia formalności podróży i następnie, dysponując jedynie statkiem na Islandię (z Bergen, Norwegia), udał się do tego portu przez Goeteborg i Oslo, zatrzymując się po drodze w regionie lodowców Hardanger aby dokonać tu niektórych spostrzeżeń naukowych.

Z Bergen statek wyruszył w dniu 4 sierpnia i poprzez wyspy Faroer i wyspy Vestmannayjar dotarł do Reykjavik.

Nowa ustawa
przeciwdziałająca zwyżce cen

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł. — l. r.). Dziennik Ustaw z 18 b. m. przyniósł ustawę, dotyczącą zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku. Ustawa głosi, że Minister Rolnictwa w celu zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku, lub przeciwdziałania nadmiernej zwyżce cen, może zarządzić magazynowanie zapasów, ujawnienie cen tych przedmiotów, jak również regulować jakość przemiału oraz ceny zbóż chlebowych, nafty i węgla.

Za przedmioty powszechnego użytku należy uważać żywność, artykuły odzieżowe i opałowe, oświetleniowe i hygieny codziennej. Prawo regulowania cen tych przedmiotów może minister rolnictwa przekazać wojewodom lub prezydentom miast wydzielonych.

Naruszający przepisy ustawy podlegać będą karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3 tysięcy zł. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie minister rolnictwa wydał rozporządzenie, dotyczące przemiału żyta i przenicy, regulowania cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego wyrobów, oraz regulowania cen detalicznych nafty i węgla.

Kowno, 19. 8. (PAT) Wczoraj przybył samochodem do Kowna prezydent m. Warszawy Starzyński. Po złożeniu wizyty prezydentowi m. Kowna Merkisowi oraz po zwiedzeniu miasta prezydent Starzyński udał się dziś nad morze do Połągi.

Fredric March i Carola Lombard — razem!

Miłośników kina niewątpliwie zainteresuje fakt wystąpienia w jednym filmie popularnej pary artystów, a mianowicie Fredrica March'a i Caroli Lombard. Ukażą się oni w niezwykłej i oryginalnej komedio-satyrze pt. „Szczęśliwie się skończyło", która jest obecnie wielką sensacją ekranów zagranicznych.

Wszystko w tym filmie jest niezwykłe. Temat (satyra na „szały reklamowe" w Ameryce), reżyseria (Wiliam Wellman, twórca „Narodzin gwiazdy" i „Zewu krwi"), obsada (Carola Lombard, Fredric March, Charles Winniger, Walter Connolly) i technika (barwy naturalne). Historia reportera, który z niczego stworzył największą sensację Ameryki, wzbudza niebywałą wesołość.

Fredric March chyba nigdy nie czuje się tak dobrze w powierzonej mu roli, jak właśnie w tej komedii, a Carola Lombard nie była piękniejszą, gdyż urodę jej podkreślają piękne i naturalne barwy, w których ten film zrealizowano.

„Szczęśliwie się skończyło" ukaże się w kinie „EUROPA".

Powszechny wśród Słowaków i Niemców postulat autonomii

Marsz Niemców na Czechosłowację

Berlin, 19. 8. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Praski korespondent angielskiego dziennika „News Chronicle" doniósł w tych dniach, że według wiarogodnych informacyj w okręgu Glatz (Kładzko) zgromadzone zostały niemieckie oddziały wojskowe w sile 100.000 ludzi pod komendą gen. von Arnin. Armia ta miała ruszyć na własną rękę przeciw Czechosłowacji.

Niemieckie Biuro Informacyjne zaprzecza stanowczo prawdziwości tych doniesień.

Berlin, 19. 8. (PAT) Wynik konferencji przedstawicieli Niemców sudeckich z komitetem politycznym rządu czeskiego komentowany jest w Berlinie jako wydarzenie przełomowe i zapowiedź, że walka ludności sudeckiej o swe prawa wchodzić zaczyna w decydujące stadium.

Rezultat wczorajszych narad w Pradze oceniają w Berlinie jako „odrzucenie propozycyj rządu czeskiego i ponowne przypomnienie żądań niemiecko-sudeckich". W stanowisku czynników czeskich nie widać chęci zmiany dotychczasowego negatywnego stanowiska wobec postulatów niemiecko-sudeckich — twierdzą w kołach niemieckich — a prasa czeska nie zdradza również chęci do rzeczowego traktowania programu Henleina. W tym stanie rzeczy sytuacja idzie dalej ku zaostrzeniu.

Praga, 19. 8. (PAT) Lidove Noviny" które uchodzą za wyraz kół bliskich prezydenta Benesza, omawiają znaczenie pobytu dr. Hletki w Czechosłowacji i jego akcję na rzecz umowy pittsburskiej.

Dziennik stwierdza, że dwa i pół miesięczna działalność Hletki wśród Słowaków przyczyniła się znacznie do wzrostu separatyzmu słowackiego. Obecnie postulat autonomii stał się powszechnym w Słowacji. Nawet w tych warstwach narodu słowackiego, które przed tym stały na stanowisku narodowej jedności czeskosłowackiej. Również wśród Słowaków amerykańskich misja dr Hletki znalazła głęboki oddźwięk, bardzo nieprzychylny dla Czechów.

Zdaniem dziennika, nawet najbardziej pesymistycznie zapatrujący się na przyjazd delegacji Słowaków amerykańskich nie przypuszczali, że wywrze ona tak wielki wpływ ujemny z punktu widzenia interesów Pragi.

Praga, 19. 8. (PAT) Według „Lidovych Novin" wczorajsza konferencja prezydenta republiki Benesza z lordem Runcimanem zakończyła pierwszą informacyjną fazę działalności lorda Runcimana w Pradze. Obecnie nastąpiła druga faza misji lorda Runcimana, która ma polegać na znalezieniu kompromisu między żądaniami mniejszości narodowych a rządem.

Most tysiąca wysp

Waszyngton, 19. 8. (PAT) Prezydent Roosevelt dokonał otwarcia „mostu tysiąca wysp" przez rzekę Św. Wawrzyńca, łączącego Kanadę ze Stanami Zjednoczonymi. Most długości 13 i pół km znajduje się w odległości 112 km na południe od Ottawy. Wysokość mostu wynosi 230 stóp.

Aresztowanie proboszcza w Paranie za wygłoszenie polskiego kazania

Rio de Janeiro, 19. 8. (PAT) Za wygłoszenie kazania w języku polskim władze lokalne aresztowały ks. Franciszka Madeja, proboszcza parafii Marchal Mallet w Paranie. W związku z interwencją posła R. P. w Rio de Janeiro min. Tad. Skowrońskiego, ks. Madej został wypuszczony na wolność.

To przykre wydarzenie nastąpiło po kategorycznym zapewnieniu rządu federalnego unii Brazylii, że język polski z powrotem dopuszczony będzie w kościele.

Kilkaset depesz z Polski po zgonie ks. Hlinki

Bratislawa, 19. 8. (PAT) Jak donosi „Slovak", w związku ze zgonem ks. prałata Hlinki wpłynęło do redakcji kilkaset telegramów kondolencyjnych z Polski, od organizacyj społecznych i zawodowych oraz miast.

Zarząd miejski Warszawy wysłał na ręce prezydenta miasta Ruzomberku depeszę kondolencyjną następującej treści:

„Z powodu bolesnego dla narodu słowackiego zgonu jego wielkiego wodza, nieodżałowanego ks. Andrzeja Hlinki, składam wraz z Zarządem miejskim i ludnością Warszawy na ręce p. prezydenta najserdeczniejsze wyrazy głębokiego współczucia. — Olpiński, wiceprezydent m. st. Warszawy".

Pogrzeb ks. Hlinki

Bratislawa, 19. 8. (PAT.) Pogrzeb ks. Hlinki, który się odbędzie w niedzielę w Ruzomberku, przybierze charakter wielkiej manifestacji narodowej.

W niedzielę zbierze się rada miejska Ruzomberka, która jeden z placów miejskich nazwie imieniem ks. Hlinki.

Uczestnicy uroczystości żałobnych defilują przed trumną ze zwłokami zmarłego męża stanu.

Ks. Hlinka zostanie czasowo pochowany na cmentarzu w Ruzomberku.

Delegacja polska na pogrzebie ks. Hlinki

Bratislawa, 19. 8. (PAT) Jak donosi prasa słowacka, w pogrzebie ks. Hlinki weźmie udział minister pełnomocny R. P. w Pradze p. Kazimierz Papee, konsul R. P. w Bratislawie Łaciński, oraz oficjalna delegacja parlamentarzystów polskich z sen. Gwiżdżem na czele.

Szanghaj, 19. 8. (PAT) Wczoraj rano 3 bandytów zamordowało na ulicy miasta szefa miejskiej służby bezpieczeństwa Loh-Liang-Kwei.

Nie widać żadnej podstawy kompromisu

Gdy zawiedzie misja lorda Runcimana Chamberlain zwoła konferencję międzynarodową

Paryż, 19. 8. (PAT) Informacje i komentarze o odrzuceniu przez partię Niemców sudeckich propozycyj rządu Hodży, zajmują naczelne miejsce dzienników paryskich.

Cała prasa paryska podkreśla jako zasadniczy element, iż w tej chwili wobec stwierdzenia zasadniczej rozbieżności między tezami Niemców sudeckich a tezami rządu praskiego cały ciężar sytuacji przechodzi na barki lorda Runcimana, który powinien rozpocząć dopiero teraz swoją istotną rolę pośrednika.

Według opinii paryskich kół politycznych nowa faza akcji koncyliacyjnej angielskiego męża stanu będzie polegała przede wszystkim na wytłumaczeniu Czechom konieczności dalszych zasadniczych ustępstw. Jednakże w kołach tych nie ukrywają, że akcja lorda Runcimana może natrafić na trudności ze względu na przeciwdziałanie skrajnych elementów czeskich, sprzeciwiających się ustępstwom.

Po zamknięciu etapu bezpośrednich rozmów niemiecko-czeskich, oświadcza „Le Jour", musi z kolei uwydatnić się pośrednicząca rola lorda Runcimana.

Po stanowczym „nie" ze strony Niemców sudeckich — oświadcza „Paris Midi" — głos ma teraz lord Runciman.

Lord Runciman musi przystąpić teraz do działania — oświadcza „Epoque" — lecz z drugiej strony cóż on może uczynić w obliczu dwóch partnerów, zajmujących tak przeciwstawne stanowiska. W tej chwili nie widać żadnej możliwej podstawy kompromisu, na której mógłby się on oprzeć. — Mówi się — oświadcza dalej dziennik — iż w razie ostatecznego fiaska jego misji, premier Chamberlain miałby zamiar zwołać konferencję międzynarodową dla załatwienia problemu Czechosłowacji. Inicjatywa ta może być traktowana jako ostatnia deska ratunku.

„Paris Midi" podaje pogłoski, krążące w Pradze na temat wysunięcia nowego projektu załatwienia sprawy mniejszościowej przez podział Czechosłowacji na 6 kantonów. Wiadomości te jednak traktowane są w Paryżu z pewnym sceptycyzmem.

Prezydent Roosevelt mówi:

Stany Zjednoczone niewzruszoną cytadelą cywilizacji

Waszyngton, 19. 8. (PAT) Prezydent Roosevelt przemawiając z okazji przyznania mu doktoratu honorowego w uniwersytecie oświadczył w m. Kingston (Kanada), że Stany Zjednoczone nie pozostaną bierne jeśliby jakiekolwiek mocarstwo zagroziło Kanadzie. Mówiąc o ostatnich alarmach wojennych, prez. Roosevelt oświadczył:

My, w Ameryce, nie znajdujemy się już więcej na dalekim kontynencie, którego nie mogą interesować, lub któremu nie mogą zaszkodzić zamorskie konflikty. Przeciwnie, staliśmy się przedmiotem zainteresowań wszystkich zamorskich sztabów i biur propagandy. Nasze wielkie bogactwa i potęga wojskowa czynią nas poważnym czynnikiem pokoju niezależnie od naszej woli. Na szczęście, Wy, Kanadyjczycy i my możemy trzeźwo rozważać te możliwości, będąc zdecydowani nie zaniedbać niczego, co mogłoby służyć sprawie powszechnego pokoju. Nawet gdyby nadzieje te miały zawieść — możemy zapewnić, że przynajmniej ta półkula pozostanie potężna i niezniszczoną cytadelą cywilizacji.

XXIII międzynarodowy parlamentarny kongres handlowy

Warszawa, 19. 8. (PAT) W czasie od 5 do 9 września odbędzie się w Polsce XXIII międzynarodowy parlamentarny kongres handlowy. W obradach kongresu, któremu użyczył protektoratu Pan Prezydent R. P., weźmie udział wielu delegatów wybitnych parlamentarzystów i polityków, reprezentujących Izby ustawodawcze 25 państw europejskich i zamorskich. Komitet organizacyjny kongresu stanowią sen. W. Gołuchowski prezes, pos. Hutten-Czapski, sen. J. Iwanowski, pos. J. Hołyński, senatorka H. Jaroszewiczowa, sen. E. Kleszczyński i pos. B. Sikorski.

Rekord Gdyni

Gdynia, 19. 8. (PAT) Obroty towarowe portu gdyńskiego za ub. miesiąc wyniosły ogółem 881.020,4 ton. Są to największe obroty portu gdyńskiego, jakie zanotowano dotychczas w sprawozdaniach miesięcznych.

Lord Halifax ustępuje

Londyn, 19. 8. (PAT) W Ameryce pojawiły się pogłoski, jakoby lord Halifax zamierzał ustąpić ze stanowiska ministra spraw zagr. W. Brytanii. W Londynie określają te pogłoski jako niedorzeczne i złośliwe. Według pogłosek tych między lordem Halifaxem i premierem Chamberlainem miała powstać różnica zdań na tle polityki brytyjskiej wobec Niemiec.

Co piszą Rusini

„ŚWIADOMY" UKRAINIEC

Cała prasa ukraińska przynosi obszerne tłumaczenie odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowskiego, przysłanej Marszałkowi Sejmu w odpowiedzi na złożoną przed niedawnym czasem interpelację posła dr Stefana Barana.

Interpelacja ta dotyczyła głośnego w swoim czasie wysiedlenia pięciu wieśniaków z Hryniek na Wołyniu i odebrania ks. Malużyńskiemu przepustki, przez co rzekomo ludność prawosławna pozbawiona była możności słuchania nabożeństw.

Odpowiedź Ministra wyjaśnia, co było powodem wysiedlenia owych pięciu wieśniaków. Chodziło tu nie o jakieś szykany, nie o stwarzanie trudności dla duchowieństwa prawosławnego, ale po prostu chodziło o pozbycie się ludzi, którzy swoją obecnością, swoim zachowaniem w pasie przygranicznym stwarzali dość kłopotów władzom administracyjnym.

Najwidoczniej dość mieli już „błogosławionej patriotycznej roboty" współmieszkańcy Hryniek, skoro na ręce starosty krzemienieckiego złożyli prośbę, by ich od tych „apostołów" uwolnił. I nic dziwnego, że Minister nie znajduje żadnych podstaw, by zarządzenie o ich wysiedleniu, wydane przez wojewodę wołyńskiego — uchylić.

Że niezadowolona jest z tego prasa ukraińska — to jasne. Dla nich, tych pięciu wieśniaków, mieszkańców Hryniek — to tylko... „świadomi Ukraińcy", którzy byli przeszkodą w rewindykacyjnej pracy nowoczesnych „misjonarzy".

Może w końcu przekonałaby nas prasa ukraińska, ale wpierw musimy wiedzieć, co oznacza i jak wygląda taki... „świadomy Ukrainiec", i jak się przedstawia taki przeciętny „świadomy" typ.

Bo zdaje się, że takie określenie niczego nie precyzuje i nic nie mówi. Da się bardzo rozciągać i przy odpowiedniej — swoistej u Ukraińców — interpretacji, obejmować może wszystkich: począwszy od najlojalniejszych obywateli, aż do najbardziej zdeklarowanych antypaństwowców, wywrotowców i wszelkiego autoramentu herojów z pod znaku OUN i UOW. — Byle tylko świadomych.

Gdyby prasa ukraińska czuła się na siłach i wiedziała, że prawda jest po jej stronie, wspomniałaby choć słówkiem o tym, jaki jest stosunek owych wysiedleńców do Państwa. Przedstawianie zaś ich jako Bogu ducha winnych, prześladowanych jedynie przez władze „świadomych" Ukraińców jest chodzeniem między deszcz.

I niczego też nie mówi fakt, że ludzie ci poprzednio nie byli karani. Często się zdarza, że komuś winy w sensie obowiązującego kodeksu karnego udowodnić nie można, ale nie mniej powszechnie wiadomo, że ustosunkowuje się on negatywnie wobec Państwa. I dlatego właśnie mogą władze w pasie przygranicznym swobodnie uznać, kto jest taką uciążliwą jednostką.

W całej zaś tej prasowej, odgrzewanej historii „rewindykacyjnej", której w żaden sposób prasa ukraińska nie chce dać spokoju, uderza nas jedno: że wszelkie wyjaśnienia najbardziej oficjalnych czynników nie zasługują u panów redaktorów „Diła", „Nowoho Czasu", „Ukr. Wistyj" i t. d. na uwagę. Dla nich jest najoczywistszą prawdą tylko to, co w drodze poufnej otrzymali od owych „świadomych Ukraińców" z Wołynia. Prawdą jest dla nich tylko to, co uważają w danej chwili za wygodne taktycznie i uprawiedliwione z punktu widzenia swoich interesów politycznych.

Tego rodzaju podchodzenie do wszelkich wypowiedzeń się władz polskich, ma na celu dyskredytowanie ich w najszerszej opinii ukraińskiej i przedstawianie tych władz jako niesprawiedliwych i krzywdzących Ukraińców.

Szklanny człowiek w Turcji

Jak donosi „Paris-Orient", na wystawie przemysłu tureckiego znajdzie się również słynny szklanny człowiek, który wzbudził taką sensację na wystawie paryskiej. Szklanny człowiek przybędzie do Turcji pod opieką fachowców niemieckich, którzy go wykonali. Początkowo szklanny człowiek władał jedynie językiem niemieckim, ale drobna operacja umożliwiła mu płynne posługiwanie się najczystszą francuszczyzną. Obecnie mają dokonać na nim operacji, umożliwiającej automatowi używanie języka tureckiego.

Ochrona macierzyństwa robotnicy

W ramach akcji, prowadzonej przez Ministerstwo Opieki Społecznej w kierunku zapewnienia dziecku należytej opieki i warunków zdrowego rozwoju, główny Inspektorat Pracy zwrócił specjalną uwagę na wykonanie przez zakłady pracy ustawowych obowiązków w dziedzinie ochrony macierzyństwa robotnicy. W związku z powyższym ukazało się w Dzienniku Min. Op. Społ. polecenie do inspektorów pracy, aby dopilnowali wykonania obowiązku zakładania żłóbków fabrycznych, stanowiących podstawę racjonalnej ochrony matki - robotnicy i jej dziecka. Zakładanie żłóbków obowiązuje, jak wiadomo, wszystkie fabryki, zatrudniające ponad 100 robotnic. W razie, gdy istnieją trudności w założeniu żłóbka, Ministerstwo godzi się na prowadzenie t. zw. stacji opieki nad matką i dzieckiem, jako formy zastępczej, z tym że instytucje te zapewniać muszą świadczenia w rozmiarach, przewidzianych instrukcją Ministerstwa i zorganizować opiekę w ten sposób, aby robotnice z niej nie rezygnowały z powodu kłopotów w otrzymywaniu pomocy lub też z obawy przed redukcją.

Turystyka

Otwarcie najwyżej położonego schroniska górskiego

W sobotę, 20 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie nowego schroniska Vallot, wzniesionego na Mont Blanc na wysokości 4.362 m. Podczas uroczystości obecni będą: minister robót publicznych Frossard, minister wychowania narodowego Zay i Kamil Chautemps.

Schronisko, będące jednocześnie najwyżej położoną konstrukcją metalową, wykonane jest z duraluminium. Metal ten, odznaczający się wielką odpornością, zastosowany został ze względu na swą lekkość, która umożliwiła transport całej konstrukcji na tak znaczną wysokość. Całość waży zaledwie 7 i pół tony. Sala wspólna mierzy 5 na 3 m. i posiada 24 miejsca do spania

Zmniejszenie szybkości automobilowej w Holandii

Związek gmin holenderskich powziął uchwałę, w myśl której na szosach wiejskich wszelkie pojazdy mechaniczne rozwijać mogą szybkość maksymalną najwyżej do 50 km/godzinę. Wyjątek stanowią wozy strażackie i sanitarne, czy też pogotowia ratunkowego, o ile śpieszą na miejsce wypadku. Przekraczanie wyznaczonej granicy szybkości zarówno w obrębie miast jak i wsi będzie surowo karane.

Ruch turystyczny podnosi ceny koników huculskich

Z całego terenu Rusi Podkarpackiej (Czechosłowacja) donoszą o szybkim tempie, w jakim rozwija się tam ruch turystyczny. Jak obliczają, w stosunku do roku ubiegłego napływ turystów wzrósł prawie dwukrotnie, a ilość stałych letników zwiększyła się niemal czterokrotnie. Wobec tego, że licznie przybywający turyści zwiedzają masowo okolice podgórskie na małych konikach huculskich, na całej Rusi Podkarpackiej ceny tych koni poszły ogromnie w górę przy stale wielkim popycie.

ZE SPORTU

DZIŚ MECZ BOKSERSKI CZARNI — POGOŃ

W sobotę, 20 bm. o godz. 19-tej w Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5 odbędzie się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego między Czarnymi a Pogonią. Obie drużyny wystąpią w najlepszych składach.

POGOŃ ŚWITEŻ W PŁYWANIU

W niedzielę, 21 bm. na Żelaznej Wodzie rozegrany zostanie mecz pływacki Pogoń-Świteź i spotkanie piłki wodnej między tymi drużynami. Impreza ta odbywa się w ramach turnieju pływackiego klubów lwowskich o nagrodę przechodnią kier. Okr. Urzędu WF. i PW. płk. dr. Polniaszka.

SKŁAD POLSKI NA MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE EUROPY

Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił już skład polskiej reprezentacji na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w konkurencjach męskich i kobiecych.

Na mistrzostwa w konkurencjach męskich, które się odbędą w dniach 3—5 września w Paryżu, Polska reprezentowana będzie przez następujących zawodników: 100 m. Zasłona, 800 m. Gąssowski, 1.500 m. Staniszewski i Sołdan, 5.000 m. Noji i ewentualnie Kusociński, o ile stan zdrowia pozwoli mu wyjechać, 3.000 m. z przeszkodami Sołdan, tyczka Sznajder, kula Gerutto, dziesięciobój Gerutto, Pławczyk, sztafeta 4 x 100 m. Danowski, Zasłona, Dunecki, Trojanowski. W innych konkurencjach Polacy nie startują.

Na kobiece mistrzostwa Europy, które się odbędą w dniach 17 i 18 września w Wiedniu, wyjedzie prawdopodobnie reprezentacja w następującym składzie: 100 m. Walasiewiczówna, Książkiewiczówna, Kałużowa, 200 m. Walasiewiczówna, Gawrońska, Kałużowa, w dal Walasiewiczówna, Słomczewska, Czarnocka, kula Wajsówna, Flakowiczówna, dysk Wajsówna, Cejzikowa, oszczep Kwaśniewska, Czarnocka, Balcerkówna, sztafeta 4 x 100 m. Książkiewiczówna, Kałużowa, Gawrońska, Walasiewiczówna.

KURBAN SAID

Ali i Nino

108

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Stałem na bulwarze, gdy po upływie kilku dni pokazały się pierwsze okręty z angielską załogą okupacyjną, za wyspą Nargin. Ich generał miał niebieskie oczy, krótko przystrzyżone wąsy i szerokie, silne ręce. Nowozelandczycy, Kanadyjczycy, Australijczycy szeroką falą wpłynęli do miasta. Union Jack powiewał obok sztandaru naszego kraju, a Fet Ali Chan zadzwonił do mnie, prosząc, abym się zgłosił do jego ministerstwa.

Gdy go odwiedziłem, siedział w głębokim fotelu, zawracając na mnie ogniste spojrzenie:

— Dlaczego nie wstąpił pan jeszcze do służby państwowej, Ali Chanie — zapytał.

Sam tego nie wiedziałem. Ujrzałem leżące na biurku grube teczki z aktami i odczułem wyrzuty sumienia.

— Chcę służyć ojczyźnie, Fet Ali Chanie. Proszę mną rozporządzać.

— Słyszałem, że ma pan wielkie zdolności językowe. Jak szybko mógłby się pan nauczyć po angielsku?

Uśmiechnąłem się z zakłopotaniem.

— Fet Ali Chanie, nie potrzebuję się uczyć angielskiego języka. Znam go oddawna.

Milczał, oparłszy wielką swą głowę o poręcz fotela.

— Jak się ma Nino? — zapytał nagle, ku wielkiemu memu zdumieniu. On, premier, pytał o moją żonę, nie bacząc na wszystkie względy przyzwoitości.

— Dziękuję, ekscelencjo. Moja żona ma się zupełnie dobrze.

— Czy i ona umie po angielsku?

— Tak jest.

Znów zamilkł, szarpiąc nerwowo swe sumiaste wąsy.

— Fet Ali Chanie — powiedziałem spokojnie. — Wiem, o co ekscelencji idzie. Dom mój będzie wykończony za tydzień. Nino ma w swojej garderobie tuziny sukień wieczorowych. Oboje mówimy po angielsku, a rachunki za szampana będę pokrywał z własnej kieszeni.

Pod jego wąsem prześlizgnął się przelotny uśmiech.

— Przepraszam pana — powiedział, patrząc na mnie miękko. — Nie chciałem pana obrazić. Potrzeba nam takich ludzi, jak pan. W naszym kraju brak ludzi, mających europejskie żony, starożytne nazwiska, ludzi, którzy mówią po angielsku i mogą prowadzić nowoczesny dom. Ja na przykład nigdy nie miałem środków na nauczenie się języka angielskiego, nie mówiąc już o własnym domu albo o europejskiej żonie.

Zmęczonym ruchem sięgnął po pióro.

— Od dzisiejszego dnia jest pan attache w departamencie dla Europy zachodniej. Proszę się zameldować u ministra spraw zagranicznych Assadulli. On panu wyjaśni pańskie obowiązki. I... jeszcze jedno... Tylko niech się pan zaraz nie obrazi... Czy dom pański może być już gotowy za pięć dni? Wstydzę się, że muszę się z takim pytaniem zwracać do pana.

— Tak jest, ekscelencjo. Dom mój będzie gotów za pięć dni, — powiedziałem pewnym głosem, mając przy tym uczucie, że złośliwie zaparłem się i opuściłem starego, wiernego i drogiego przyjaciela.

Wróciłem do domu. Palce Nino były powalane gliną i lakierem. Stała na drabinie i wbijała w ścianę gwóźdź, na którym miał zawisnąć obraz olejny. Byłaby bardzo zdziwiona, gdybym jej powiedział, że w tej chwili oddaje ważną usługę ojczyźnie. Nie powiedziałem więc tego, tylko pocałowałem jej zabrudzone palce i zaaprobowałem lodownię, bardzo przydatną do przechowywania zagranicznych win.

ROZDZIAŁ XXVIII

— Czy ma pan ciotkę? — Nie, nie mam ciotki, ale mój służący złamał sobie prawą nogę.

— Czy lubi pani podróże? — Owszem, bardzo lubię podróże, ale wieczorem jadam wyłącznie owoce.

Ćwiczenia gramatyczne odznaczały się złośliwą głupotą. Nino głośno zamknęła książkę.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Masy cenią porządek i organizację — O ideologię i odpowiedzialność w polityce — Spokój przed wyborami

WARTOŚCIOWY ELEMENT

„Gazeta Polska“ w artykule wstępnym analizuje „niepokój i oczekiwanie czynu“ dzisiejszego pokolenia, zastanawiając się równocześnie nad powodami tego zjawiska.

„Pokolenie powojenne Polski — pisze „G. P.“ — wychowane jest na przykładach walki i czynu i własnymi oczami dnia każdego widzi i ocenia, jak wielkie materialnie uchwytne a duchowo wyczuwalne dzieła ta walka i ten czyn stworzyły. Zrodzone z wiary, zapału i poświęcenia, wierne hasłu „contra spem spero“ szły żołnierskim krokiem najlepsze dzieci Polski, by walczyć ze stokroć silniejszymi wrogami o niepodległy byt państwowy narodu.

I stąd dziś niepokój i oczekiwanie czynu, który by zgalwanizował całe nasze społeczeństwo, jest w pokoleniu powojennym powszechne. Dziś, gdy w rękach naszych spoczywa więcej znacznie elementów dla rozegrania walki na froncie wewnętrznym.

A tymczasem wciąż staje przed nami tylokrotnie powtarzany frazes o „specyficznych właściwościach naszego charakteru narodowego“. A więc rzekomo każdy Polak, to urodzony indywidualista, nieznoszący żadnych rygorów, zdolny do pożytecznej pracy dla państwa i społeczeństwa tylko z „własnej, nieprzymuszonej woli“. W praktyce stosowanie tej zasady paraliżuje wszelkie próby organizacyjne“.

Rzeczowa analiza jednak naszego życia zadaje kłam tym twierdzeniom. Zapewne, znajdą się jednostki, może nawet gromady ludzi o wybujałym, anarchistycznym nawet indywidualiźmie, ale na ogół

„Polskie społeczeństwo, a zwłaszcza masy pracujące, chłop i robotnik są wbrew rozpowszechnionym mniemaniom — antytezą nastawienia anarchicznego, aspołecznego. Instynktownie masy te cenią porządek i organizację, rozumieją ich celowość, szanują autorytety. Właściwie prowadzone stanowią niezmiernie wartościowy element składowy organizacji politycznej, zarówno społecznej, jak i państwowej“.

Dlatego też

„więcej na pewno od innych warstw, o mniej wyraźnym obliczu społecznym — polski chłop i robotnik dojrzeli psychicznie do wejścia w ramy zwartej organizacji politycznej, konsolidującej wszystkie zdrowe siły narodu do pracy nad stworzeniem Polski potężnej, sprawiedliwej, walczącej o dobro swego ludu“.

ZASADNICZE ELEMENTY POLITYKI

Zdzisław Stahl, zastanawiając się w „Nowym Kurierze“ nad istotą życia politycznego, kładzie duży nacisk na poczucie odpowiedzialności. Jego zdaniem

„zasadniczą postacią moralną i polityczną zbiorowego istnienia jest poczucie odpowiedzialności za wspólny byt, objawiające się w świadomości niektórych jednostek zbiorowiska jako instynkt władzy i rządu, oraz jego skłonność do podporządkowania się im i posłuszeństwa, występująca u liczebnej większości. Daje to w rezultacie hierarchiczny układ społeczny, jako naturalną i konieczną formę współżycia, bez względu na zmienne i przemijające idee przewodnie ustrojów politycznych“.

Sama odpowiedzialność nie wystarcza. Nie wystarcza również umiejętność taktycznych rozgrywek. Szeroki horyzont, wytyczne postępowania może dać tylko ideologia mocna, jasna, wolna od zbędnych frazesów.

„Różnica między frazeologią a ideologią ma również swoją stronę subiektywną i moralną. Jeśli głoszone hasła raczej rozpalają wyobraźnię i służą popularności przywódców, niż regulują postępowanie, wtedy mówimy o frazesach. Przez idee natomiast rozumiemy takie poważne myśli, które tworzą zarazem wytyczne postępowania i są punktem wyjścia wytrwałych dążeń. Strona moralna ideologii jest często ważniejsza od jej treści , w sposób bardziej istotny charakteryzuje kulturę polityczną narodu. Wprowadza ona do polityki poczucie odpowiedzialności, które jest nieodzownym współczynnikiem samodzielnego kierownictwa życiem narodowym i zasadniczym składnikiem kultury narodu suwerennego czyli kultury państwowej.

Umocnienie i pogłębienie tych elementów moralnych w polityce polskiej bieżącego okresu historycznego, który nastąpił po odbudowania państwa, posiada szczególnie doniosłe znaczenie. Praca w tym kierunku musi więc należeć do głównych zadań wychowawczych Obozu Zjednoczenia Narodowego“.

USPOKOJENIE PRZED WYBORAMI

Dzień 15 sierpnia, mimo usiłowań różnych stronnictw politycznych, by uczynić z niego dzień rewii partyjnej, minął na ogół poważnie i spokojnie. Naród wyczuł instynktownie, że są chwile nam wszystkim wspólne i drogie: chwile, w których ucichnąć muszą wzajemne kłótnie. I choć jeszcze czasem jakaś gazetka rozpływa się w cielęcym zachwycie nad „niezwykle liczną koncentracją“ własnych członków, to każdy wie, nawet autor tych reportaży, że to zwyczajna bujda. Faktem jest, że nastąpiło uspokojenie, co przyznaje nawet „Wieczór Warszawski“, pisząc:

„Nie ulega wątpliwości, że nastąpiło pewne odprężenie wewnętrzne, stwarzające korzystną atmosferę dla nadchodzących wyborów. Oczywiście wybory te nie będą sielanką. Będzie to walka i to ostra. W każdym jednak razie są dane po temu, że wybory samorządowe odbędą się równie „poważnie“ i „spokojnie“, jak uroczystości 15 sierpnia, które w tym ujęciu były niejako pierwszym krokiem na drodze do normalizacji naszego wewnętrznego życia politycznego“.

Ruch inwestycyjny w Tarnopolu

Zestawiając potrzeby m. Tarnopola w plan działania, Zarząd miejski ułożył wieloletni program robót inwestycyjnych. Na czoło potrzeb miasta wysunęła się konieczność budowy kanalizacji miejskiej i rozbudowy Miejskiego Zakładu elektrycznego, a następnie rozbudowa sieci ulic o trwałych nawierzchniach i budowa wodociągów miejskich.

W oparciu się o kalkulację finansowo-budżetową, jak również o pomoc kredytową Funduszu Pracy, podjęto się budowy kanalizacji miejskiej kosztem 1,650.000 zł., według projektu inż. Mazura, docenta Politechniki Lwowskiej. Okres budowy kanalizacji ustalony został na trzy lata, poczynając od bieżącego roku budżetowego.

Inwestycje w Miejskim Zakładzie elektrycznym przeprowadzone będą w dwóch etapach. Pierwszy etap, obliczony na 360.000 zł., zostanie wykonany w tym roku. Obejmować będzie zamknięcie przebudowy sieci prądu stałego na prąd zmienny, w pozostałej części peryferyj miasta, oraz zakup nowego turbozespołu prądu zmiennego. Drugi etap, obliczony na 1.000.000 zł., obejmuje przebudowę sieci prądu stałego na prąd zmienny w śródmieściu i związane z tym inwestycje w samym Zakładzie elektrycznym. Prace wykonawcze zostaną podjęte w roku 1944.

Budowa wodociągu, obliczona na 2.050.000 zł., podzielona została również na dwa etapy, z których pierwszy ma kosztować 1,670.000 zł. Budowa wodociągu, zaprojektowanego przez inż. Nadolskiego, prof. Politechniki lwowskiej, rozpocznie się w roku 1941, po ukończeniu budowy kanalizacji i trwać będzie trzy lata. Wodociąg czerpać będzie wodę, której ilość, wystarczalność i dobroć została już ustaloną, na Nowym Świecie, koło „Przywalichy“. Tu też nastąpi ujęcie źródliska, skąd zapomocą stacji pomp główny rurociąg prowadzić będzie do głównego zbiornika przy ul. Tarnowskiego, koło boiska sportowego. Ponadto w drugim etapie wybudowane będą dwa pomocnicze zbiorniki i stacje dodatkowe na drodze, prowadzącej do Podwołoczysk, oraz na Zagrobeli.

Plan robót drogowych obejmuje przebudowę nawierzchni dróg komunikacyjnych na nawierzchnie utrwalone, zamianę dróg gruntowych na ulice o nawierzchni tłuczniowej, oraz uzupełnienie urządzeń na ulicach już urządzonych. Realizacja planu robót drogowych trwać będzie lat dziewięć, kosztem 1,200.000 zł.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego, które jeszcze nie pokrywa zapotrzebowania, Zarząd miasta podjął inicjatywę budowy osiedla robotniczego. Na ten cel przeznaczono 2.65 ha. gruntu gminnego, położonego w Zagrobeli, na którym utworzono działki budowlane po 300 m. kw. każda. W tym roku ogłoszono sprzedaż 50 działek w cenie od 50 gr. do 1 złotego za 1 metr kwadratowy. Na działkach tych robotnicy mają prawo budować dom według ustalonego przez Zarząd miejski planu, którego kosztorys wykonawczy oblicza się około 3.000 zł.

Drugą w tym kierunku inicjatywą, to budowa kolonii urzędniczej. Na gruncie na ten cel zakupionym, o powierzchni około 7.000 metrów kw., tworzy się 10 działek budowlanych, na których urzędnicy przy pomocy finansowej Państwowego Funduszu Budowlanego i Gminnego Funduszu emerytalnego wybudują w bieżącym roku domki jednorodzinne, zdatne do zamieszkania w lecie r. 1939.

W związku z zapowiedzią otwarcia Izby Skarbowej w Tarnopolu ma przystąpić Zakład Ubezpieczeń Społecznych jeszcze w bieżącym roku budowlanym do budowy bloku mieszkalnego, obliczonego na około 70 rodzin, które przybędą do Tarnopola po otwarciu Izby Skarbowej.

———

Przez moje słuchawki

„O wieści gminna, ty arko przymierza“...

Niezwykłym zbiegiem faktów zdarzyło się, że audycja słowacka Polskiego Radia wypadła prawie w godzinę śmierci sędziwego wodza naszych południowych sąsiadów, ks. Andrzeja Hlinki. Był to bezwiedny, jakby telepatią wywołany hołd pamięci wielkiego Słowaka, który konał właśnie w momencie, kiedy wszystkie głośniki i słuchawki w całej Polsce dźwięczały słowacką pieśnią i słowacką poezją.

Audycja, żywa i ciekawa, dała nam poznać fragmenty twórczości ludowej i współczesnej literatury pięknej narodu, reprezentującego tak dobitnie właściwości szczepu słowiańskiego: rozmiłowanie w pieśni, śpiewność melodii, przywiązanie do ziemi, wrażliwość na przyrodę, tęsknotę za wolnością. I jeszcze romantyzm pieśni miłosnej, który ma szczególny urok w poezji ludowej. Piosenki interpretowane w tej audycji, były wdzięcznym przykładem tych motywów.

Wiersze nowoczesnych poetów słowackich, podane w przekładach polskich przeważnie Feliksa Gwiżdża, podążają formą za duchem czasu, ale nie zatracają owych cech słowackiej duszy.

Zakończono audycję hymnem narodowym, którego słowacki tekst wiąże się z nutą naszego mazurka Dąbrowskiego.

Gdybyśmy chcieli porównać ludową pieśń słowacką z naszą twórczością regionalną tak bujnie i indywidualnie rozwiniętą w rozmaitych krainach polskiej ziemi — to przychodzi na myśl teren Słowaczyźnie najdalszy, ale zbliżony jakimś rozlewnym sentymentem melodii, bogactwem tematów, pomysłowością ujęcia: Wileńszczyzna. Złudzenie tego pokrewieństwa potęguje uczucie nowości.

Pieśni wileńskie najmniej są ośpiewane i znajome uchu polskiemu z całej naszej ludowej skarbnicy. Słyszano je do niedawna tylko po chatach nad Wilią i Wilejką, z ust szlachcianek zagrodowych, śpiewały je „wieśniaczki kręcąc kołowrotki“ — ale Polska poznała ich bogactwo i czar dopiero za pośrednictwem mikrofonu.

Właśnie w ubiegłą niedzielę nasłuchaliśmy się wileńskich śpiewek w audycji dla wsi dzięki siostrom Witkównym, które we wspólnym występie pouczyły młodzież wiejską o pięknie twórczości ludu tamtejszego i o znaczeniu piosenki w życiu i pracy. Stefania wygłosiła dobrą pogadankę, Janina śpiewała. Szkoda jednak, że panna Janka ma dykcję cokolwiek nie wyraźną i zaciera słowa pieśni, mających w sobie tyle inwencji ludowej.

Skoro już zatrzymaliśmy się przy wileńskim mikrofonie, godzi się jeszcze przypomnieć o innej audycji tej rozgłośni, nadanej w sobotniej „Godzinie niespodzianek“. Tu już pierwszy głos miał nie sentyment, ale humor. Śmiesznostki partykularza wielokrotnie były parodiowane na falach eteru, ale Wilno znalazło nowy temat do niewinnej satyry: koncert amatorski w małym miasteczku. Była więc i groteskowa figura burmistrza, który wyjąkał pompatyczne przemówienie, i poetyczna „muza z zaścianka“, budząca co chwila swego męża z błogiej drzemki, pełnymi pozy i naiwności zachwytami i flirt zakochanej pary — wreszcie lepsze i gorsze produkcje artystyczne, wyobrażające poziom umysłowy jakiegoś Pacanowa podwileńskiego.

Wilno i Lwów oddawna z sobą sympatyzują i oprócz wielu rysów wspólnych mają także pokrewną żyłkę humoru, zwłaszcza w audycjach radiowych. Można powiedzieć, że dwie te rozgłośnie polskie pobiły wszystkie inne w umiejętności budzenia śmiechu radiosłuchaczy. Ale wynikają stąd także wyższe wymagania, jakie stawia się rekordzistom. Niestety ostatnia „Gospoda pod Lwem“ nie stała na poziomie innych lwowskich audycyj wesołych. Jestto o tyle usprawiedliwione, że Lwów jest pod tym względem ponad miarę eksploatowany.

„Gospodzie pod Lwem“ brakło przede wszystkim jednolitości. Audycja miała być niby nadana ze starej lwowskiej oberży, z której charakterem kłóciła się zalewająca ją dzisiejsza muzyka taneczna i parodia filmu dźwiękowego, zresztą bardzo trafna. Momentem zasługującym na pochwałę były bajki lwowskiego poety Leona Żypowskiego — natomiast mniej udała się rozmowa o kuracjuszach Aprikozenkranza i Untenbauma, stojąca poniżej zwyczajnego poziomu tych ulubionych przez słuchaczy dialogów.

Astr.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Zastawowe kredyty zbożowe i ich rola w stabilizacji cen rolniczych

Jednym z poważnych instrumentów państwowej polityki zbożowej są kredyty udzielane pod zastaw zboża. Celem ich jest zapobieżenie nadmiernej podaży zbóż na rynku w okresie pożniwnym, kiedy rolnik potrzebuje gotówki dla wywiązania się z szeregu pilnych płatności.

Rozpowszechnienie kredytów zbożowych wzrastało ostatnio z roku na rok. W ubiegłym roku gospodarczym 1937/38 zostało rozprowadzonych kredytów zbożowych na sumę 41.6 miliona złotych. Z sumy tej otrzymało kwotę 31.1 miliona złotych 2.617 pożyczkobiorców (z wielkiej własności) w formie kredytu rejestrowego, oraz kwotę 10.6 miliona złotych 58.643 pożyczkobiorców (z drobnych rolników) w formie kredytu zaliczkowego.

Dla lat poprzednich suma wykorzystanych kredytów zbożowych wynosiła: w roku 1934/35 — 22,8 miliona złotych; w roku 1935/36 — 30,3; w roku 1936/37 — 31,8. Z zestawienia tego jest widoczne, że wzrost kredytów zastawowych był największym w roku ubiegłym, gdyż w porównaniu z rokiem poprzednim wyraził się kwotą prawie 10 milionów złotych. Było to następstwem w znacznej mierze tej okoliczności, że rolnicy naogół zadowoleni z poziomu jaki osiągnęły ceny na produkty rolne po żniwach zeszłorocznych, pragnęli tę zwyżkę utrzymać. I niewątpliwie mniemać należy, że pożyczki zbożowe w dużym stopniu przyczyniły się do tego, że ceny rolnicze nie spadły jesienią ubiegłego roku.

Ale na wiosnę bieżącego roku ceny na zboże były nieco niższe niż jesienią roku ubiegłego. Stąd mogła zachodzić wątpliwość, czy w obecnym roku pożyczki pod zastaw zboża będą się wśród rolników cieszyły tą samą popularnością co w roku ubiegłym.

Rozstrzygnięcie zaś tej wątpliwości było tym więcej potrzebne, że w wytycznych państwowej polityki zbożowej na rok obecny zastawowe kredyty zbożowe zajmują ważne miejsce. Ich wpływ na zmniejszenie podaży zbóż na rynku jest traktowany jako czynnik istotny, obok takich czynników jak premie eksportowe, oraz zakupy na stworzenie rezerwy aprowizacyjnej. Zgodnie z tym zastawowe kredyty uruchomione zostały w łącznej sumie 55 milionów złotych, z czego dla kredytu rejestrowego jest przeznaczona kwota 40 milionów, przy oprocentowaniu 4.5 proc. rocznie dla pożyczkobiorcy (rolnika), dla kredytu zaś zaliczkowego 15 milionów przy oprocentowaniu 4 proc. rocznie dla pożyczkobiorcy (rolnika).

Nadto w tym roku po raz pierwszy uruchomione zostały kredyty dla instytucyj i przedsiębiorstw handlujących i przetwarzających. Kredyty te będą udzielane przez Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego i Centralną Kasę Spółek Rolniczych prowadzącym prawidłowe księgi handlowe przedsiębiorstwom przetwórczym: młynom, piekarniom (w większych miastach i ośrodkach przemysłowych), przedsiębiorstwom handlowym: spółdzielczym i prywatnym, oraz olejarniom — pod lombardowy względnie gwarantowy zastaw nadwyżek produktów rolnych ponad normalne zapasy posiadane przez te przedsiębiorstwa w latach ubiegłych, a w odniesieniu do młynów i olejarni — pod zastaw towaru przekraczającego ich 15-stodniową zdolność produkcyjną. Wysokość oprocentowania kredytu wynosi dla pożyczkobiorcy 5 proc. rocznie.

Utrzymane też zostały obrotowe kredyty dla handlu zbożem. Podobnie jak w ciągu trzech lat ubiegłych kredyty te zostały postawione z dniem 1 lipca b. r. do dyspozycji prowadzących skup zboża spółdzielni rolniczo-handlowych i ich central w kwocie około 5 milionów złotych przy oprocentowaniu 5 proc. rocznie dla pożyczkobiorcy.

Wobec ostatnio zaznaczającej się silnie zniżki cen zbożowych, sprawa rozpowszechnienia zastawowych kredytów nabiera specjalnego znaczenia dla rolnictwa. W celu zahamowania tej zniżki muszą być zastosowane wszystkie środki przewidziane w wytycznych państwowej polityki zbożowej. Oczywiście winny być też wyzyskane możliwości, jakie zawiera zastawowy kredyt zbożowy.

Na podstawie informacyj z instytucyj rozprowadzających kredyt zastawowy, a więc z Państwowego Banku Rolnego, oraz Centralnej Kasy Spółek Rolniczych można stwierdzić, że zapotrzebowanie na ten kredyt jest znaczne. Zjawisko to przy tym dało się zaobserwować jeszcze w przed ostatnim dość gwałtownym spadku cen zbożowych, co dowodzi, że kredyt zaliczkowy i rejestrowy zdobył sobie zrozumienie wśród rolników oceniających widocznie, iż wahania cen są zjawiskiem nieuniknionym. Niepodobna więc i uniknąć wahań takich, że czasami ceny na wiosnę są niższe od cen jesiennych. Jednak nie może to zmienić stosunku do postulatu naczelnego rolnictwa, jakim jest utrzymanie wahań w pewnych umiarkowanych granicach, a w tym kierunku wpływ kredytu zastawowego jest bezsprzecznie korzystny. Toteż sądzić należy, że ostatnia wcale gwałtowna zniżka cen spowoduje powszechniejszy jeszcze wzrost zapotrzebowania na kredyty zbożowe.

W odniesieniu do terenu Małopolski Wschodniej nadmienić wypada, że w ubiegłym roku wzrost zapotrzebowania na kredyty zastawowe był największy na tym terenie. Obecnie też w przekonaniu zorganizowanych kół rolniczych z Lwowską Izbą Rolniczą na czele, należałoby sobie życzyć, aby to przodownictwo naszego terenu utrzymało się nadal.

W ten sposób bowiem rolnictwo Małopolski Wschodniej zaakcentowałoby swoją wolę idącą po linii poparcia wytycznych tegorocznej państwowej polityki zbożowej, której wszystkie elementy składowe stanowią jednolitą całość. Powodzenie więc całości zależy od należytego funkcjonowania wszystkich składowych czynników.

Giełda

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA

WALUTY

Belgi belg. 89.77 — 89.30, dolary amer. 530 1/2 — 528, dol. kanad. 529 — 526 1/2, floreny hol. 291.19 — 289.45, franki franc. 14.55 — 14.45, fr. szwajc. 122.05 — 121.25, funty ang. 25.99 — 25.83, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 15.90 — 15.45, kor. duńskie 116.00 — 115.15, kor. norw. 130.53 — 129.55, kor. szwedz. 134.04 — 133.05, liry włoskie 23.30 — 22.60, marki fińskie 11.48 — 11.25, marki niem. srebrne 97.00 — 94.00, Tel Aviv 25.95 — 25.45.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

4 i pół wewnętrzna 67.38, 3 inwest. 1 em. 83.50 — serie nie notowane, 2 em. 82.50 — serie nie notowane, 5 konwersyjna 70.00, 4 premj. dolarowa 42.50, 4 konsolidacyjna 67.25 — 67.50 — 67.00 — ost. dr., 4 i pół pozn. ser. 1. 63.13, 4 i pół TKZ. Lwów 64.75, 8 ziem. dol. kupon 35.75, 4 i pół ziem. ser. 5. 65.25, 5 Warsz. 1933 7350, 5 Łodzi 1933 65.75, 5 Radomia 1933 61.38.

Tendencja dla pożyczek ; dla listów utrzymana

AKCJE

Bank Polski 125.00, Cukier 39.50 — 39.25, Węgiel 34.00, Lilpop 88.00, Modrzejów 16.25, Ostrowiec 67.75, Starachowice 42.75, Żyrardów 61.00. Haberbusch 57.25.

Tendencja słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.55 — 89.77 — 89.33, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 290.45 —291.19 — 289.71, Kopenhaga 115.70 — 116.00 — 115.40, Londyn 25.92 — 25.99 — 25.85, N. Jork czek 530 7/8 — 532 1/8 — 529 5/8, kabel 531 1/4 — 532 1/2 — 530, Oslo 130.20 — 130.53 — 129.87, Paryż 14.51 — 14.55 — 14.47, Praga 18.33 — 18.38 — 18.28, Sztokholm 133.70 — 134.04 — 133.36, Zurych 121.75 — 122.05 — 121.45, Mediolan 28.03 — 27.89, Helsinki 11.48 — 11.42, Montreal 530 3/4 — 528 1/4, Tel Aviv 25.99 — 25.85.

Tendencja nieco słabsza dla europejskich, mocniejsza dla amerykańskich.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 19. 8. 1938

Pszenica obrót 758 ton, tend. ożywiona, żyto 510, tend. spok., jęczmień 57, tend. spok., owies —, tend. spok.

Obrót ogólny 2.545 ton.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

4 i pół proc. Pożyczka wewnętrzna 67, 5 proc. Two Kred. Miejskie 1 em. 87

Tendencja silna.

Zagadnienie rynku zbożowo-mącznego

Dnia 16 b. m. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem wiceprezesa Schayera konferencja w sprawie sytuacji na rynku zbożowo-mącznym. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele handlu zbożowego, młynarstwa, oraz piekarstwa w obecności delegatów Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, Lwowskiej Izby Rolniczej, Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie, oraz Państwowego Banku Rolnego.

Po zagajeniu posiedzenia przez dyrektora dra Jasińskiego, który podkreślił ważność problemu cen artykułów zbożowo-mącznych w ogólnej strukturze życia gospodarczego Polski, oraz konieczność podtrzymania tych cen na odpowiednio wysokim poziomie drogą należytego ukształtowania stosunku podaży i popytu, zabrali głos przedstawiciele przemysłu młynarskiego i kupiectwa zbożowego, obrazując obecną sytuację rynku zbożowego. Wedle wszechstronnego naświetlenia sytuacji tendencja zniżkowa zbóż na giełdach, jaka bezpośrednio po zbiorach miała miejsce, przedstawia się jako przejściowa, a tym samym jako nie dająca podstawy do wysuwania wniosków co do dalszego kształtowania się cen artykułów zbożowo-mącznych. Przejściowość sytuacji, która zresztą — o ile chodzi o poziom cen zbożowych — przekroczyła już — zdaniem sfer fachowych — okres cen najniższych, wynikła wedle zgodnych wywodów przedstawicieli kupiectwa i młynarstwa wskutek przeprowadzania normalnego letniego remontu młynów, a co powodowało wstrzymywanie się tych przedsiębiorstw od większych zakupów. Niezależnie od tego pewne zahamowanie popytu w roku bieżącym spowodowane zostało dotychczasowym brakiem rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 5 sierpnia r. 1938 o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania się cen artykułów rolniczych, oraz związaną z tym niepewnością co do mogących zaistnieć stosunków po wejściu w życie przepisów wykonawczych do tej ustawy. W związku jednakże z uruchomieniem młynów po remontach należy oczekiwać znacznie zwiększonego popytu.

Niezależnie od kwestii kształtowania się popytu, podkreślony został ze strony kupiectwa i młynarstwa fakt stosunkowo małej podaży zboża przez producentów rolnych, a co usprawiedliwione zostało brakiem ściślejszych danych co do rozmiaru i jakości urodzaju i działaniem kredytów rejestrowych. Dowodem, iż podaż z tut. rejonów jest niedostateczna, może być tendencja zwyżkowa cen zbóż, notowanych ostatnio na Giełdzie zbożowej i towarowej we Lwowie. Równocześnie podkreślone zostało spokojne reagowanie tut. Giełdy na sytuację rynku zbożowo-mącznego. W szczególności notowania Giełdy Lwowskiej szły po linii utrzymania możliwie małej marży między haussą i baissą rynkową, a ponadto w kierunku niedopuszczenia nawet w okresie najniższej kształtującego się popytu do spadku cen ponad pewien poziom. Jak zauważono, notowania tut. Giełdy przekraczają poziom notowań Giełdy zarówno warszawskiej, jak i poznańskiej.

W toku dalszej dyskusji podkreślona została kwestia wpływu eksportu na sytuację cennikową artykułów zbożowo-mącznych na rynku wewnętrznym, oraz omówiona została sprawa taryf kolejowych, jako instrumentu, mogącego dzięki rozszerzeniu rynków zbytu dla Małopolski Wschodniej, wywrzeć nad wyraz korzystny wpływ na odpowiednie kształtowanie się cen artykułów zbożowo-mącznych.

Wreszcie też szczegółowo omówiona została kwestia kredytów dla młynarstwa, przy czym bardzo cennych i szczegółowych informacyj udzielił przedstawiciel Państwowego Banku Rolnego we Lwowie.

Wyniki konferencji zresumował dyrektor dr Jasiński, dając wyraz przekonaniu, że kupiectwo i przemysł młynarski w pełnym zrozumieniu doniosłości zagadnienia zbożowo-mącznego, poczynią odpowiednie starania, by problem cen zboża nie wykazywał na tut. terenie niekorzystnych objawów dla całości życia gospodarczego.

Międzynarodowe porozumienie węglowe

Ostatnio w Scheveningen (Holandia) odbyły się obrady przedstawicieli przemysłu węglowego, w których wzięli udział delegaci Anglii, Francji, Niemiec, Belgii, Holandii i Polski.

Tematem obrad były sprawy, związane z obecną sytuacją węglową na rynkach eksportowych.

Z ramienia Polski w obradach brał udział dyrektor Konwencji Węglowej p. Zdanowski.

20 sierpnia	**Sobota** Stefana. Jutro: Joanny

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE** od godz. 12—13. W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE** żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 20. VIII. o 8 „Ludzie na krze".
Niedziela, 21. VIII. o 4 „Ludzie na krze", o 8 „Szóste piętro".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: Maski Lorda Blakeneya.
ATLANTIC: „Mocni ludzie".
BAŁTYK: Dama na dwa tygodnie i Romantyczny milioner.
CASINO: Zaufaj mi... i Mały dżentelmen.
CHIMERA: Zew dżungli.
EUROPA: Szczęśliwie się skończyło.
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: Kobiety nad przepaścią.
KOPERNIK: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
MARYSIEŃKA: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
METRO: Bohaterowie morza i Od wtorku do czwartku.
MUZA: Błękitna załoga.
PALACE: Piętno zdrady.
PAX nieczynny.
RAJ: Po burzy.
RIALTO: Moja panna mama.
ROXY: Gra życia, oraz dodatki.
STYLOWY: Kapryśna ekspedientka i rewia Boruńskiego.
SWIT: Nancy Steele zginęła i Niewinnie się zaczęło.
TON: Władca preri.
UCIECHA: „Bunt załogi" i rewia.

Wykopaliska na Górze Zamkowej w Wilnie

Prace archeologiczne, na górze Zamkowej w Wilnie, rozpoczęte w początkach maja, w swej pierwotnej fazie obejmowały badania wału ziemnego, okalającego wierzchołek góry od strony miasta. W toku badań okazało się, iż wał ów składa się z trzech warstw.

Najwyższa zawierała ziemię pomieszaną z gliną i usypana była prawdopodobnie w ostatnich już czasach. Poniżej niej leżała dość gruba warstwa gruzów, powstała z walących się murów zamku. Trzecia warstwa, czarna — współczesna okresowi, gdy na zamku tętniło życie, na spodzie zaś znajdował się piasek, nie tknięty ręką ludzką. Piasek ten stanowił naturalny wał obronny dla mieszkańców zamku do tej pory bowiem nie natrafiono na ślady fortyfikowania go. Zabytki z czasów nowożytnych zaczynają się od 16 wieku, a kończą na całkiem współczesnych monetach rosyjskich, znalezionych u szczytu wału.

W toku dalszych prac, prowadzonych przed zamkiem i w zamku, odkryto pod grubą warstwą gruzów powierzchnię ziemi współczesną zamkowi. Znaleziono w niej olbrzymie masy kości zwierzęcych oraz liczne fragmenty ceramiki średniowiecznej, strzały, noże, gwoździe, kłódki żelazne i inne przedmioty codziennego użytku. Z monet znaleziono dwa denary Kazimierza Jagiellończyka i monety Wielkiego Księstwa Pruskiego.

Niżej odsłonięto szczątki drzewa, reprezentujące zabudowania Góry Zamkowej z okresu przed powstaniem zamku. Z niewielkiego odcinka przekopanego dotychczas stwierdzić można, że były to małe budynki okolone wałem ochronnym, skonstruowanym z drzewa i kamieni.

W jednym z tych budynków odkryto palenisko gliniane, zbudowane na kamieniach.

Z zabytków ruchomych, które pozwoliłyby na określenie czasu pochodzenia osady, wymienić należy oprócz licznych fragmentów ceramiki oraz przedmiotów codziennego użytku, jak n. p.: noże, skoble, szydła, igły, przęśliki, żarna i t. p. również i ozdoby, a więc duże ilości fragmentów szklanych branzoletek, branzolety i zapinki z brązu, paciorki szklane, wisiorki i ułamki naszyjników.

Ponad to — co wynika z obronnego charakteru Góry Zamkowej — odkryto wśród zabytków fragmenty ostróg, strzały oraz — rzadkie znalezisko — gładzone kamienie do proc.

Zabytki chwilowo nie są dostępne dla zwiedzających, gdyż po wydobyciu ich z ziemi są poddawane bezpośrednio zabiegom konserwacyjnym. — Dzięki bowiem funduszom wyznaczonym przez konserwatora wojewódzkiego mgr. Kieszkowskiego, powstała na Górze Zamkowej preparatornia, w której zniszczone zębem czasu zabytki od zyskują swoją pierwotną postać. Również w tejże pracowni konserwowane są zabytki z zamku na wyspie w Trokach.

Dzień Św. Rocha na Kaszubach

Przełomową datą dla rybactwa polskiego na wybrzeżu jest dzień patrona św. Rocha, gdyż w tym dniu rozpoczynają się „oficjalne" połowy sezonowe węgorzy. Św. Rochowi przypisuje lud kaszubski cudowne możliwości leczenia różnych chorób, jak i patronowanie połowom ryb. Nie ma też miejscowości na wybrzeżu i Kaszubach, gdzie by ku czci tego świętego nie stała kapliczka. Kaszubi z Rewy biorą udział w dzień św. Rocha w specjalnym nabożeństwie w Oksywiu i idą z procesją do kaplicy św. Rocha, którą przed laty ufundowali dla odwrócenia epidemicznej choroby. Ze św. Rochem następuje też zmiana kwadry księżyca, co — zdaniem rybaków — ma duży wpływ na połowy węgorzy, które chwyta się u brzegów polskich najpomyślniej w ciemne, bezksiężycowe noce.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Z GENEWY DO LYONU. Montreaux, Grenoble, Vichy.

REPREZENTACYJNY CYRK STANIEWSKICH

przy ul. Pełczyńskiej (dojazd tramwajami nr. 9). Codziennie o 8.30 wiecz. Program światowych atrakcyj. Wtorki, środy, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wiecz.

TEATR

— OSTATNIE DNI GOŚCINNYCH WYSTĘPÓW ST. JARACZA NA CZELE ZESPOŁU TEATRU ATENEUM W TEATRZE W. Dziś o 8-mej „Ludzie na krze", jeden z największych sukcesów Teatru Ateneum. W tej nader interesującej komedii bierze udział cały świetnie zgrany zespół Ateneum ze St. Jaraczem, E. Bonacką, H. Gruszecką, A. Jaraczówną, E. Kryńską, S. Perzanowską, S. Daniłowiczem, M. Kalinowiczem, J. Kempą, J. Łuszczewskim, L. Pośpiełowskim i T. Żelskim. — W niedzielę popoł. o godz. 4-tej „Ludzie na krze", wieczorem „Szóste piętro". Zniżki 30 proc. dla stowarzyszeń ważne tylko do niedzieli, 21 bm. włącznie. Młodzież akademicka może korzystać w tym czasie z 50 proc. zniżki cen za okazaniem legitymacji przy kasie wieczornej.

RADIO

— Z TEATRU NA WYSPIE W ŁAZIENKACH transmituje P. R. operę Moniuszki. Teatr Królewski na Wyspie w Łazienkach, pamiętający spektakle z epoki króla Stasia staje się znowu atrakcją dla publiczności i odżywa w świetle elektrycznych lamp.

P. R. w roku bieżącym będzie transmitowało kilka imprez z Łazienek. Dnia 20-go bm. w sobotę o godz. 21.00 usłyszą radiosłuchacze z Teatru na Wyspie operę Moniuszki „Flis" w wykonaniu chóru „Polskiej Opery Ludowej", wielkiej orkiestry Polskiego Radia pod dyr. S. Czosnowskiego oraz solistów: Maryli Karwowskiej, J. Popławskiego, C. Kowalskiego i innych. — Kierownictwo artystyczne St. Narocz-Nowickiego. — W operze „Flis", podobnie jak w „Halce" sięgnął Moniuszko do tematów z życia ludu. Bohaterami są mieszkańcy wybrzeża Wisły. Opera rozpoczyna się sceną, w której dziękują wieśniacy Panu Bogu za szczęśliwe ocalenie przed klęską powodzi. Tylko Zosię, córkę flisaka trapi niepokój o los ukochanego, który wyjechał na rzekę. Wraca on jednakże zdrowy i wesoły. Zakochanej parze grozi niestety inne niebezpieczeństwo: ojciec Zosi nie chce jej oddać zamąż biednemu flisakowi, przyobiecawszy już jej rękę bogatemu fryzjerowi z miasta. W ostatniej jednak chwili okazuje się, że fryzjer jest utraconym w dzieciństwie bratem Franka, gorżko opłakiwanym. Radość jest podwójna — Franek odzyskał brata i oczywiście Zosię.

— O „RZECZYPOSPOLITEJ BABIŃSKIEJ" I „PUŁKU OŁOWIANEGO HEŁMU" dla radiosłuchaczy. Dziś o 16.45 p. H. Olszewski w felietonie radiowym p. t. „Groteskowe zabawy" opowie o wysoce osobliwych związkach, które tworzyły się w wielu państwach w okresie od XV. do XIX. wieku. Były to bractwa wesołków, pozornie wyglądające na stowarzyszenia błazeńskie, założycielami ich byli jednak ludzie mądrzy i dowcipni, którzy stawiali sobie za cel walkę z głupotą i podejmowali ją za pomocą satyry, ośmieszania i piętnowania wszelkiego zła, bezkarnie panoszącego się wśród wyższych sfer społeczeństwa. W Polsce takim osobliwym stworem była „Rzeczpospolita babińska", we Francji „Pułk ołowianego hełmu" lub „Burgundzkie bractwo mater stultorum" i wiele, wiele innych. — Ciekawa ta pogadanka zaznajomi słuchaczy z tymi dziwnymi związkami.

RÓŻNE

— ZMARŁA w Warszawie śp. Eleonora Mejbaumowa, em. nauczycielka Zakładu głuchoniemych we Lwowie. Pogrzeb odbył się wczoraj na cmentarzu na Bródnie.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1 3 4 6 8 10 11 13 17 18 20 22 24 25 27 29 31 sierpnia br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 14 do 20 sierpnia:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Odznaczenie lwowskich Profesorów

Pan Prezydent R. P. nadał Złoty Krzyż Zasługi profesorom lwowskiej Akademii Handlu Zagranicznego prorektorowi Teofilowi Seifertowi i Stanisławowi Kochanowskiemu.

Skład Prezydium Okręgu Sł. Młodych OZN we Lwowie

Kierownik Okręgu Lwowskiego Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego, jak już wczoraj podawaliśmy, powierzył funkcje podokręgowego we Lwowie dr Ryżewskiemu Kierownikowi X Okręgu Z. M. P. oraz funkcje Sekretarza Generalnego Okręgu p. Edwardowi Szuflicie.

Szefem akcji organizacyjnej Służby Młodych O. Z. N. mianowany został mgr. Bronisław Cena. Kierownictwo referatu propagandowo - prasowego objął Red. Władysław Śledziński.

Ponad to Kierownik Okręgu Lwowskiego powierzył kierownictwo Sekcji Akademickiej Józefowi Nowickiemu, kierownictwo Sekcji Miejskiej p. Zygmuntowi Schwarzowi, kierownictwo Sekcji Wiejskiej p. Wilhelmowi Kudle, kierownictwo referatu Przysposobienia Zawodowego Nacz. Okręgu Lwowskiego Organizacji Młodzieży Pracującej inż. Czaplińskiemu.

ZEBRANIE INFORMACYJNE Z. M. P. WE LWOWIE

W dniu 20 b. m. o godzinie 19 (7) odbędzie się Wielkie Zebranie Informacyjne w Związku Młodej Polski w lokalu własnym przy ulicy Pełczyńskiej 3.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Janota-Bzowski Tytus, wł. dóbr — Boruszowa. Pietruski Stefan, ziemianin — Baranów. Krzywiec Wacław, wiceprokurator — Łuck. Iznard Borys, zarządca dóbr — Skorejki. Andrzejewski Tadeusz, dyrektor gimnaz. — Radziechów. Martinescu Louis, urzędn. — Constanza. Blumberg Salomon, przemysł. — Łódź. Dr. Syngałowski Aron, dyrektor — Paryż. Cieślikowski Leon, inżynier — Warszawa. Martusewicz Michał, urzędnik — Warszawa. Pasternak Józef, dzierżawca dóbr — Tarnopol. Bank Baruch, kupiec — Berlin. Strzelecki Władysław, wł. dóbr — Nowoszyce. Böhm Erwin, kupiec — Warszawa. Czerny Edward, urzęd. pryw. — Bitków. Dunkelblum Wolf, kupiec — Wiedeń. Lech Tadeusz, inż. — Warszawa. Dr. Sabath Samuel, lekarz — Rożniatów. Karski Seweryn, kupiec — Warszawa. Dr. Kleinberg Zygmunt, adwokat — Drohobycz. Tadlo Edward, sędzia okr. — Czortków. Theodorowicz Jan, wł. dóbr — Niezwiska. Bryłowa Olga, żona profesora — Drohobycz. Orłowski Stefan, dziennikarz — Warszawa. Baslewicz Matylda, żona przemysł. — Łódź. Kopczyński Henryk, inżynier — Warszawa. Prussak Stefania, żona przemysł. — Łódź. Betkowska Maria, żona pułk. — Rzeszów. Hanicki Witold, kupiec — Warszawa. Kohn Regina, pryw. — Częstochowa. Gaśkiewicz Grzegorz, inż. — Dydiowa. Skrzypek Maria, urzędniczka — Kraków.

Zbrodnia na pl. Unii Brzeskiej

Lwowski apasz zamordował swoją teściową

(—) Plac Unii Brzeskiej we Lwowie był w piątek w południe miejscem krwawej zbrodni i wielkiego popłochu przekupek. Znany awanturnik Jan Krejczi zamordował swoją teściową, Rozalię Sołychową, a w chwili, gdy miał być ujęty przez policję, zranił sam siebie strzałem z rewolweru.

Krejczi był postrachem przedmieścia, gdyż stale włóczył się po szynkach, urządzał awantury i teroryzował swoją żonę i teściową, domagając się pieniędzy. Sołychowa miała ośmioro dzieci, z których jednym była żona Krejczego. Pożycie rodzin ne było wskutek jego upodobania do pijatyk i porywczości bardzo przykre.

Od poniedziałku małżonkowie nie widzieli się, gdyż Krejczi zabrał żonie 75 zł. z targu i poszedł pić na kilka dni. Dopiero we czwartek wieczorem przybył na pl. Unii Brzeskiej i obsypawszy żonę wyrzutami, próbował przebić ją nożem. Krejczowa uchyliła głowę i została tylko zraniona w nos, a w obawie przed dalszymi atakami zwróciła się o pomoc do posterunkowego.

W piątek rano znowu Krejczi domagał się od żony pieniędzy na placu targowym. Gdy żona mu odmówiła, zwrócił się do teściowej, a nie otrzymawszy pieniędzy, strzelił do niej i zranił ją w szczękę. Sołychowa podeszła do studni, aby obmyć ranę, ale morderca pobiegł za nią i do nachylonej nad studnią oddał dwa strzały, kładąc ją trupem na miejscu.

Po dokonaniu zbrodni Krejczi zaczął uciekać wzdłuż straganów. W pobliskiej fryzjerni golił się właśnie st. post. VI komisariatu Szakalski, który usłyszawszy alarm, wdział marynarkę i pas i zaczął gonić mordercę. Krejczi wsiadł do dorożki jednokonnej, skoro jednak ujrzał zbliżającego się z jednej strony st. post. Szakalskiego, z drugiej wywiadowcę P. P. Kopeckiego, strzelił do siebie w skroń i osunął się na jezdnię.

Ciężko rannego odwiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala powsz. Stan Krejczego jest groźny.

Przyjaciel jego, który był obecny przy całym zajściu i dopomagał mu w ucieczce, zbiegł. Uciekł też dorożkarz, zostawiając konia. Na placu powstała wielka panika, gdyż rozeszła się pogłoska o napadzie bandytów.

Tydzień Obrony Przeciwpożarowej

W sali posiedzeń Magistratu odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej", który trwać będzie od 4 do 12 września b. r. Przybyłych przedstawicieli wszystkich sfer miasta powitał naczelnik miejskiej straży pożarnej p. Szpaczyński, po czym przewodniczącym zebrania wybrano p. wicewojewodę Siedleckiego.

Tydzień Obrony Przeciwpożarowej ma na celu zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa sprawą pożarnictwa i należytym wyposażeniem w sprzęt ratowniczy ochotniczych straży pożarnych.

Po omówieniu w ogólnych zarysach programu uroczystości, wybrano Komitet wykonawczy, który z kolei podzielił się na sekcje: organizacyjną — przewodniczący naczelnik Szpaczyński, propagandową i finansową.

Obostrzenia na uniwersytecie łotewskim

Jak dowiadujemy się, Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Łotewskiego udzielił wywiadu przedstawicielowi Rits, zaznaczając, że na skutek znacznej liczby kandydatów, zgłaszających się już obecnie na wyższe studia, postanowiono wprowadzić szereg nadzwyczajnych obostrzeń. I tak poza normalnymi, wymaganymi kwalifikacjami, wprowadzone zostaną na niektórych wydziałach egzaminy konkursowe. Egzaminy te wprowadzone będą na wydziale medycznym, na dentystyce, na chemii i na ekonomii politycznej. Wydziały te dysponują 1.010 miejsc na 2.000 zgłaszających się kandydatów. Poza tym postępy uczniów będą w tym roku ostro oceniane i rygorystycznie przestrzegana konieczność składania egzaminów. Gdyby któryś z uczniów nie złożył przepisanych mu egzaminów w ciągu roku — będzie relegowany z uczelni i tylko w wyjątkowych wypadkach dopuści się do ponownego składania egzaminu konkursowego, obowiązującego na równi z innymi nowo wstępującymi.

Z sali sądowej

Ojciec zadusił dziecko

niepewny swego ojcostwa

(—) Niedawno podaliśmy wiadomość o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej gospodarza z Bilki Szlacheckiej Józefa Bąka, który zabił swą 5-mies. córeczkę, Józefę. Przeciw oskarżonemu odbyła się w piątek rozprawa przed lwowskim sądem okręgowym.

Bąk kochał zrazu swe dziecko, dopóki jeden z sąsiadów nie zaszczepił mu w serce niebacznym słowem podejrzenia, że dziecko jest owocem zdrady małżeńskiej jego żony. Od tego czasu Bąk znienawidził dziecko i w marcu br., gdy żona wyszła z domu, zadusił je.

Bąkowa nie uwierzyła w tłumaczenie męża, że dziecko zmarło skutkiem upadku z łóżka i po pewnym czasie doniosła policji o zbrodni.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było uduszenie. Sąd pod przewodnictwem s. o. dr Horodyskiego skazał Bąka na 4 lata więzienia.

Umorzona kara bankiera

(—) Przed Sądem apel. we Lwowie odbyła się w piątek ponowna rozprawa przeciw właścicielowi Małopol. Banku Spółdzielczego Izraelowi Gernerowi, oskarżonemu o nielegalne transakcje. W pierwszej instancji Gerner skazany został na 3 lata więzienia, po czym Sąd apel. zmniejszył mu karę do 2 lat więzienia. Sąd Najwyższy wskutek prośby obrońcy o kasację zniósł ten wyrok i sprawa była ponownie rozpatrywana. Sąd pod przewodnictwem s. a. Szulisławskiego skazał Gernera na 8 mies. więzienia. Kara została umorzona aresztem śledczym.

Natomiast spólnicy Gernera zbiegli za granicę.

Awantury przed cerkwią

na Kleparowie

(—) Na Kleparowie przyszło w piątek rano do awantur ulicznych przed cerkwią, a tło tych zajść jest niezwykłe. Zgromadzony tłum nie chciał dopuścić do cerkwi nowomianowanego proboszcza, ponieważ mieszkańcy tego przedmieścia protestują do dłuższego czasu przeciw usunięciu z parafii jego poprzednika.

Przeniesiony z Kleparowa do jednej z miejscowości prowincjonalnych ks. Jacenkiw, był ubiegłej zimy posądzony o zamordowanie na ulicy posterunkowego PP. śp. Makowskiego, ponieważ w chwili, gdy znaleziono jego zwłoki, znajdował się obok zmarłego. Po śledztwie ks. Jacenkiw został wypuszczony na wolność i uwolniony od zarzutu zabójstwa. Jednakże w dniu 1 czerwca br. kuria metropolitalna przeniosła ks. Jacenkiwa na prowincję. Parafianie, którzy bardzo cenili swego proboszcza, chcieli go u siebie zatrzymać i protestowali stale przeciw objęciu parafii przez mianowanego ks. Józefa Kładocznego, którego nie dopuszczano nawet do cerkwi. Skutkiem tego od 1 czerwca nie odbywają się w cerkwi kleparowskiej nabożeństwa.

Ks. Kładoczny zdołał swym taktem częściowo przełamać ten dziwny opór parafian, ale dnia 19 bm. w dniu święta Zbawiciela spór ten przybrał ostrą formę. Przed cerkwią zgromadziło się o godz. 9 rano około 300 osób, które przybyły na nabożeństwo, lecz wrota były zamknięte. Zwolennicy ks. Kładocznego wezwali ślusarza i kazali otworzyć cerkiew, ale przeciwnicy jego wszczęli wrogie okrzyki, a nawet zamierzali użyć lasek i pałek; w samą porę zjawił się wśród nich kierownik VIII. komisariatu PP. z kilkoma posterunkowymi. Na telefoniczną interwencję kuria metropolitalna odpowiedziała, że cerkiew należy zamknąć aż do rozstrzygnięcia sprawy obsadznia probostwa. Po ogłoszeniu tej odpowiedzi tłum rozszedł się spokojnie. Jedynie z bardziej agresywnymi inicjatorami zajścia policja spisała protokół w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności

Szczegóły wielkiej kradzieży

dokonanej przez służącą

(—) W związku z podaną we wczorajszym numerze wiadomością o wielkiej kradzieży dokonanej przez służącą i jej kochanka w domu pracodawców, ujawniły się bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery.

Kradzież popełniła Julia Cichowska, która zajęta była w charakterze służącej u p. Jadwigi Czerwińskiej przy ul. Jabłonowskich 11a. Cichowska utrzymywała bliższą znajomość z Janem Walaszkiem, żonatym, dozorcą realności przy ulicy Kopernika 14 i zamierzała z nim razem wynająć mieszkanie, ażeby wspólnie zamieszkać. Potrzebując na ten cel pieniędzy, Walaszek namówił Cichowską, by zrobiła w mydle odcisk klucza od szafy swej pani.

Przy pomocy dorobionego klucza Cichowska w ciągu 4 miesięcy wykradała z szafy biżuterię, garderobę i kilimy. Klejnoty zastawili kochankowie w MKKO za 500 zł.; kilimy i suknie przechowywali w hotelu Weneckim przy ulicy Rejtana. Cichowska porzuciła służbę i zamieszkała z Walaszkiem najpierw przy ulicy Pierackiego 50, następnie przy ulicy Ochronek 5.

Tu zwróciła na nią uwagę policja i przeprowadziła rewizję w jej mieszkaniu. Rzecz ciekawa, że p. Czerwińska nie spostrzegła się zrazu, że została okradziona i odpowiedziała przecząco na pytanie policji. Dopiero kartki zastawnicze i ujrzana w MKKO własna biżuteria przekonały ją o stracie. P. Czerwińska z miejsca wykupiła zastawione rzeczy. Ogólna szkoda wynosi 4.500 zł., jednakże cały łup został zwrócony właścicielce.

Cichowska i Walaszek zostali aresztowani.

Młodzież Wiejska Z. M. P. zwiedza Lwów

W dniu 16 b. m. w drodze powrotnej z Warszawy ze Zlotu Z. M. P. przybyła pociągiem rannym do Lwowa wycieczka, złożona z członków Z. M. P. Wycieczka, licząca 60 osób składała się z grup regionalnych Tarnopola, Zborowa i Halicza.

Wycieczka została przyjęta uroczyście w lokalu Kierownictwa Okręgu X, gdzie przemówienie okolicznościowe wygłosił Kier. Okr. dr Zygmunt Ryżewski.

Po oficjalnym przywitaniu gości, odbyła się zbiorowa fotografia, po czym nastąpiło zwiedzanie miasta. Niezwykły podziw u uczestników wycieczki wywołała panorama Racławicka.

W godzinach popołudniowych młodzież wiejska opuściła Lwów, wznosząc na dworcu okrzyki na cześć Z. M. P. i Kier. Okr. X.

Związek Niższych Funkcjon. Gm. m. Lwowa na FON

Pod przewodnictwem prezesa Maruszczaka, odbyło się w sali ratuszowej nadzwyczajne walne zebranie członków związku niższych funkcjonariuszy gminy m. Lwowa, na które przybyli również niezrzeszeni pracownicy. W zastępstwie wiceprez. dra Weryńskiego w posiedzeniu wziął udział r. Pakosz oraz r. Łaba i insp. Malko. Po krótkiej dyskusji, tak zrzeszeni jakoteż niezrzeszeni pracownicy uchwalili opodatkować się na rzecz F. O. N. Niżsi funkcjonariusze Gminy m. Lwowa mają zakupić ciężki karabin maszynowy i wręczyć go jednemu z pułków lwowskich w 20 rocznicę odzyskania niepodległości.

Wycieczka do Sławska

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę dnia 21 sierpnia br. wycieczkę krajoznawczą pociągiem popularnym ze Lwowa do Sławska. — Odjazd ze Lwowa dnia 21 sierpnia o godz. 6.40 — Odjazd ze Sławska dnia 21 sierpnia o godz. 20.03. — Koszt przejazdu w obie strony 6.30 zł. — Karty kontrolne na przejazd do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży. — W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

KRONIKA WYPADKÓW

(—) W piątek o godz. 7.40 rano wybuchła na pl. Solskich awantura i bójka między dwoma handlarzami, O. Landesbergiem i Julianem Klangiem. Przeciwnicy byli tak zawzięci, że bili się jeszcze w karetce Pogotowia Ratunkowego, jadąc razem do szpitala.

Rowerzysta Stefan Daniliszyn najechał na auto prowadzone przez Zygmunta Biedę i spadłszy z roweru złamał sobie obojczyk.

Auto ciężarowe będące własnością N. Bobera, a prowadzone przez szofera Staśnika, potrąciło u zbiegu ulic Potockiego i Sapiehy Michała Zaleskiego. Rannego odwieziono do szpitala powszechnego.

Józefa Harasymowiczowa, zamieszkała w Horyńcu, doniosła policji lwowskiej o zaginięciu jej 2 letniego syna. Zrozpaczona matka podejrzewa o porwanie dziecka przez inwalidę wojennego Mieczysława Pilszaka, który przed kilkunastu dniami przyjechał do Horyńca i zabrał jej syna na wycieczkę, ale dotąd nie wrócił. Policja wdrożyła dochodzenia.

Z domu przy ul. Nadbrzeżnej 13 na Zamarstynowie, wydalił się 29-letni Jarosław Dobrzański i zaginął bez wieści. Ojciec jego Stefan doniósł o tym policji.

...program radjowy.

SOBOTA 20 SIERPNIA

Godz. 6.54 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Lw. „Kończymy tydzień" — pogodna aud. poranna. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka z płyt. — 14.15 Lw. Muzyka obiadowa — płyty. — 15.05 Lw. Wiad. gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „O murzynku Sambo i czterech łakomych tygrysach" — obrazek dla dzieci. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 „Tanecznym krokiem od Tokaju do Balatonu". — 16.45 „Groteskowe zabawy", pogadanka. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Nowości ze świata" i „Nowości płytowe", aud. w oprac. A. Rybickiego i C. Nahlik. — 17.55 Lw. „Hallo—Sport!". — 18.00 Nasz program. — 18.10 Koncert solistów. — 18.45 „Poronin w Księdze Ubogich Kasprowicza". — 19.00 Ballady węgierskie Zoltan'a Kedaly'ego. — 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Ludowa Kapela F. Dzierżanowskiego. — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Rozmowa ze słuchaczami — dyr. J. Petry'ego. — 21.10 „Flis" — opera Moniuszki. — 22.25 Wiad. sportowe. — 22.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.40 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.45 Sofia. Recital fortepianowy Wł. Burkatha.
20.00 Oslo. „Opowieści Hoffmanna" — operetka Offenbacha.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.30 Florencja. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „La citta rosa" — opera Ranzata.
21.00 Mediolan. „Parisina" — opera Mascagniego.
22.30 Londyn Reg. „Ameryka tańczy" — muzyka taneczna z Ameryki.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Jarosławia

W przededniu sensacyjnego procesu przeciw Wydz. Powiatowemu w Jarosławiu

Na wokandzie Sądu Okręgowego w najbliższych dniach znajdzie się sensacyjna rozprawa, w której stroną oskarżoną jest jarosławski Wydział Powiatowy, oskarżycielem zaś niejaki Franciszek Możdżan z Miękisza Nowego i Zarząd Główny T. S. L. — Sprawa przedstawia się następująco: Swego czasu Franciszek Możdżan, czynny działacz społeczny, był przewodniczącym komitetu budowy szkoły T. S. L. w Miękiszu Nowym. Po doprowadzeniu budowy tej szkoły do końca, Wydział Powiatowy przeprowadził lustrację rachunków i ustalił rzekomo brak kwoty 14.000 zł.

Z polecenia tedy ówczesnego starosty jarosławskiego i bohatera głośnego procesu przemyskiego o nadużycia służbowe, Piotra Wąsa — urzędnicy Wydziału Powiatowego pozabierali Możdżanowi książeczki składkowe oraz książeczkę kasy Stefczyka z kwotą 10.000 zł., stanowiącą własność T. S. L. — Sprawa rzekomych nadużyć, popełnionych przez Możdżana znalazła swój epilog przed okręgowym sądem karnym w Przemyślu, gdzie jednak, po gruntownym zbadaniu ksiąg i stwierdzeniu, że wszystko prowadzone było przez Możdżana w porządku, Możdżana uniewinniono.

Ponieważ jednak w okresie dochodzeń, Wydział Powiatowy na polecenie b. starosty Wąsa sprzedał Możdżanowi majątek i zużył go jako odszkodowanie z tytułu rzekomych nadużyć jego — obecnie po uniewinnieniu Możdżan dochodzi swych praw na drodze sądowej, a niezależnie od tego, i Zarząd T. S. L. wystąpił przeciwko Wydziałowi Powiatowemu z domaganiem się zwrotu nieprawnie podjętych pieniędzy z książeczki kasy Stefczyka, zabranej przy lustracji Możdżanowi.

Proces ten budzi wielkie zainteresowanie, ze względu na występujące w nim osoby.

Dotychczas przesłuchano już szereg świadków, m. innymi: wiceprezydenta miasta Krakowa i prezesa Zarządu Głównego T. S. L. p. Ostrowskiego, inspektorów szkolnych: Wawszczaka z Ostrołęki i Ohlego z Bóbrki i b. przewodniczącego komitetu budowy szkoły T. S. L. Franciszka Możdżana. (AB).

* * *

CYRK OLIMPIA. W piątek odbyło się inauguracyjne przedstawienie cyrku Olimpia, który rozbił swe namioty przy ul. Św. Ducha. Doborowy program w wykonaniu doskonałych artystów, zdobył od razu jarosławską publiczność, to też spodziewać się należy, że i dalsze występy cyrku Olimpia cieszyć się będą liczną frekwencją. (AB).

Z Tarnopola

SZKIELET NA DAWNYM POSTERUNKU ŻANDARMERII AUSTRIACKIEJ. W czasie robót przy budowie Domu Ludowego w Szczurowicach pow. Radziechów, natrafiono pod podłogą domu, gdzie mieścił się swego czasu posterunek austriackiej żandarmerii, na szkielet ludzki, który według orzeczeń lekarzy, znajdował się pod ziemią około 35 lat.

Z Żółkwi

OCHRONA ZABYTKÓW CMENTARNYCH. Staraniem Zarządu miejskiego w Żółkwi zostało odnowione murowane ogrodzenie, okalające tutejszy historyczny cmentarz rzymsko- i grecko - katolicki ze schyłku XVII wieku wraz z przepiękną bramą cmentarną. Charakterystyczne otwory w murach cmentarnych zostały przez nieuwagę zamurowane.

Staraniem zarządu żyd. gminy wyznaniowej zajmuje się uporządkowaniem i rejestracją nagrobków na historycznym cmentarzu żydowskim historyk M. Babad. M. in. natknął się on na czytelny jeszcze nagrobek z roku 1610.

Ze Stryja

ZAPRZYSIĘŻENIE ODDZIAŁÓW OBRONY NARODOWEJ. — Onegdaj odbyło się na dziedzińcu koszar tut. pułku piechoty zaprzysiężenie stryjskiego Oddziału Obrony Narodowej, w obecności reprezentantów władz wojskowych i cywilnych oraz zaproszonych gości. Kompania, składająca się z nadkontyngentowych cenzusowców, przedefilowała przed władzami w doskonałej postawie, po czym zasiadła do wspólnego obiadu żołnierskiego. Przy obiedzie jeden z cenzusowców wygłosił z dużą swadą oratorską przemówienie, na temat wziętych na siebie obowiązków względem Ojczyzny, następnie przemówił p. ppłk. dypl. Szymon Kocur, który podniósł dzielną postawę kompanii. Imieniem miasta przemówił wiceprezydent mgr. Reif Bronisław. Godzi się zaznaczyć, że na cele oddziału O. N. ofiarowali: firma Groedel 850 zł., Zarząd tartaku w Synowódzku Wyżnym 2.000 zł. i Zarząd Zdrojowy w Morszynie 250 złotych (es).

PODRZUCENIE DZIECKA. Niejaka Janina Fedeczko, podrzuciła na dziedzińcu Komisariatu P. P. w Stryju swe 4-letnie dziecko, po czym zbiegła w niewiadomym kierunku. (es).

CZERWONKA W POWIECIE STRYJSKIM. Sołtys gromady Stynawy Wyżn. zawiadomił Urząd gminny w Lubieńcach, że w gromadzie jego zachorowało wśród objawów czerwonki 6 osób, z czego jedna zmarła.

MAJĄC 40 STOPNI GORĄCZKI PODPALIŁ DOM W ŁAWOCZNEM. W domu Stefana Kiwerciaka wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, stodołę i stajnię. Jak wykazały dochodzenia, ogień zaprószył sam właściciel domu, który będąc chory, przy 40 stopniach gorączki, wstał z łóżka i zapalił w piecu. (es).

Z Przemyśla

UROCZYSTOŚCI W BRZOZOWIE. W Brzozowie odbyły się wielkie uroczystości w związku z 50-leciem istnienia Kółka Rolniczego i 30-leciem istnienia Kasy Stefczyka. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele parafialnym, po czym miejscowy proboszcz w asyście kilku księży dokonał poświęcenia dwóch nowo wybudowanych budynków, z których jeden stanowi własność Kółka Rolniczego, a drugi pomieścił Kasę Stefczyka i Spółdzielnię mleczarską. W uroczystościach wziął udział delegat Starostwa, oraz przedstawiciele M. T. R., O. T. R. i innych organizacji. Wygłoszono cały szereg okolicznościowych przemówień.

WYRODNA MATKA. Przy ul. Lipowej w znajdującej się studzience obok Strzelnicy Wojskowej, znaleziono onegdaj zwłoki trzymiesięcznego dziecka płci męskiej. Jak wykazały dochodzenia dziecko zostało tam wrzucone w nocy w niedzielę. Za wyrodną matką prowadzone są poszukiwania. (H. N.).

ZAPOWIEDZIANA KONCENTRACJA członków S. N. w dniu 14 b. m. wypadła bardzo słabo tak, że nie można się było doliczyć nawet 300 osób.

Z KOLONII LECZNICZEJ W RYMANOWIE urządzonej przez Ub. Społeczną i Pol. Tow. Higieniczne skorzystało 170 dzieci, w tym 100 dziewczynek i 70 chłopców. (H. N.).

PRACOWNICY ŻUPY SOLNEJ NA F. O. N. Pracownicy żupy solnej w Lacku, pow. dobromilskiego, uchwalili ufundować 1 ciężki karabin maszynowy na rzecz dozbrojenia Armii. W tym celu postanowiono opodatkować się w wysokości 1 proc. poborów miesięcznych.

PAN PREZYDENT miasta Leonard Chrzanowski powrócił z urlopu i od 16 b. m. objął urzędowanie. (H. N.).

Ze Stanisławowa

BUDOWA KOŚCIOŁÓW I DOMÓW LUDOWYCH. W powiecie stanisławowskim prowadzone są intensywne roboty przy budowie kościołów: w Suchej Leszczynie ad Majdan, Tyśmieniczanach i Uhrynowie Szlacheckim. W Mariampolu również rozpoczęto budowę nowego miejscowego kościoła. Specjalnie wyłoniony Komitet rozpoczął na szeroką skalę akcję zbiórki funduszów na rzecz tej ostatniej budowy. W Bednarowie rozpoczęto roboty przy budowie Domu Ludowego Związku Szlachty Zagrodowej. Ponadto prowadzono w dalszym ciągu prace około budowy Domu Ludowego w Medusze.

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA I KASA BEZPROCENTOWA. W Bednarowie, powiat Stanisławów, na walnym zebraniu miejscowego Koła Związku Szlachty Zagrodowej, zawiązano Spółdzielnię pod nazwą: „Mleczarnia". Na zebraniu tym dokonano wyboru Zarządu, przy czym zebrano kilkadziesiąt deklaracyj członkowskich. Z ramienia nowoutworzonej wspomnianej Spółdzielni ma być uruchomione w najbliższym cazsie stacja śmietankowa. W Jezupolu, powiat Stanisławów, została założona Polska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowego Kredytu.

WIELKIE SZKODY W POWIECIE KOSOWSKIM. Padające od kilku dni deszcze, połączone z lokalnymi oberwaniami chmur, poczyniły w powiecie kosowskim znaczne szkody w plonach pól i sadów, oraz na drogach publicznych, spowodowały one zniesienie dwóch mostów, oraz usunięcie się stoku górskiego, wskutek czego powstały przerwy w komunikacji na drogach: Żabie—Ilcia—Zełene w km. 70, oraz Żabie—Ilcia—Bukowiela w km. 48. Ponadto na odcinku drogi Żabie—Stupejka do Żabie—Ilcia powstało kilkanaście niebezpiecznych dla ruchu zatorów.

ZWIĄZEK GÓRNIKÓW Z. Z. P. NA F. O. N. Związek Górników Z. Z. P. w Kałuszu pod przewodnictwem prezesa Andrzeja Sobczaka przeprowadził zbiórkę na F. O. N., która w wyniku dała 900 zł.

BUDOWA PAPIERNI I FABRYKI CELULOZY W ŻYDACZOWIE. Przy robotach ziemnych na budowie fabryki papieru i celulozy w Żydaczowie zajętych jest około 100 robotników pieszych i około 60 furmanek. Praca odbywa się w dobrym tempie.

Z Rzeszowa

SZCZEGÓŁY WSTRZĄSAJĄCEJ BURZY W RZESZOWIE. W czasie gwałtownej burzy, jaka przeszła nad powiatem rzeszowskim i która połączona była z oberwaniem się chmury, wezbrały momentalnie wszystkie potoki, zamieniając się w groźne rzeki. Jak wiadomo, mały zwykle potoczek, płynący między Przeworskiem a Łańcutem, podmył tor kolejowy i spowodował przerwę w ruchu kolejowym która dopiero wczoraj rano została usunięta. Niezależnie od szkód, jakie burza poczyniła, pociągnęła ona za sobą życie dwóch osób. Mianowicie

w Drabiniance pod Rzeszowem piorun uderzył w dom Józefa Hradysa i budynek stanął w płomieniach. Podczas ratowania dobytku zauważono leżącą na ziemi 26 letnią Józefę Szotównę, którą też natychmiast wyniesiono w pole. Okazało się, że została ona ugodzona piorunem. Zakopano ją w celach ratowniczych w ziemię i wezwano lekarza, który skonstatował już tylko śmierć dziewczyny. Zmarła w chwili uderzenia piorunu trzymała na ręku kilkumiesięczne dziecko, któremu nic się nie stało. Drugi podobny wypadek wydarzył się w Błażowej, gdzie zabity został uderzeniem piorunu Jan Sajdyk, który w krytycznej chwili siedział na łóżku. Piorun wpadł do mieszkania przez komin. W mieszkaniu były wówczas obecne dzieci i żona zabitego; mimo, iż siedziały one w pobliżu, nie doznały szwanku. Wciąż jeszcze napływają z terenu relacje o znacznych szkodach, jakie wyrządziła ulewa.

BRAT I OJCIEC MORDERCAMI. W Myscowej pow. Krosno znaleziono w studni zwłoki zamordowanego w bestialski sposób 32-letniego Jana Kichy. Przeprowadzone energiczne dochodzenia doprowadziły wkrótce do odkrycia wstrząsającej zbrodni. Okazało się mianowicie, że mordercami są ojciec denata Teodor i jego brat Tomko Kichowie. Powodem zbrodni były spory na tle majątkowym. Morderców aresztowano i osadzono w areszcie.

GAZ ZIEMNY W RZESZOWIE. Doprowadzony jeszcze w ub. roku do Rzeszowa gaz ziemny zostaje obecnie stopniowo rozprowadzony od peryferii do śródmieścia. Na razie ogólna długość gazociągu w mieście wynosi ok. 3 km.

KAINOWA ZBRODNIA W RZESZOWIE. Ulica Lwowska w Rzeszowie była wczorajszej nocy terenem krwawego zajścia. Niejaki Jan Pączek, mający porachunki osobiste ze swym bratem, spotkawszy go na ulicy pchnął go nożem w bok tak ciężko, że rannego w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Pączkiem zainteresowała się policja.

Polska manufaktura traci rynek Indii brytyjskich

W ostatnich czasach daje się zaobserwować znaczny spadek wywozu polskiej manufaktury na rynek Indii brytyjskich. Utracone pozycje zajmuje w większości wypadków przemysł włoski, korzystający z rosnącego poparcia rządowego w postaci premii eksportowych.



OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.